POZDRAWIAMY SERDECZNIE
SPORTOWCÓW ZS GÓRNIK

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII Nr 100 | Warszawa, czwartek 4 grudnia 1952 r. | Cena 45 gr

Советские спортсмены шлют горячий привет польским спортсменам и читателям вашей газеты „PRZEGLĄD SPORTOWY" и желают дальнейших успехов в мирном строительстве и в укреплении дружбы между нашими народами.

30.XI.1952г. —

/REVA/.

Znakomity siatkarz radziecki, zasłużony mistrz sportu, mistrz świata Rewa, członek młodzieżowej reprezentacji ZSRR, która bawi obecnie w Polsce, nadesłał nam wyżej zamieszczone pozdrowienia. Oto tłumaczenie tekstu:

Sportowcy radzieccy przesyłają gorące pozdrowienia polskim sportowcom i Czytelnikom „Przeglądu Sportowego" i życzą dalszych sukcesów w budownictwie pokojowym i w umocnieniu przyjaźni między naszymi narodami.

Pierwszy egzamin przed mistrzostwami Europy

Z twardą i bojową drużyną fińską spotka się bokserska reprezentacja Polski

SALA sportowa Gwardii w Warszawie przejdzie w niedzielę bokserski chrzest międzynarodowy. Na ringu zmierzą się reprezentacje państwowe Finlandii i Polski. Będzie to poważny egzamin dla organizatorów meczu — Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych, no i naturalnie dla samych pięściarzy. Mecz z Finlandią rozpoczyna niemal oficjalnie okres przygotowań do mistrzostw Europy, których jesteśmy organizatorami i gospodarzami. Dlatego z niedzielnego spotkania trzeba wyciągnąć wnioski i sportowe i organizacyjne.



Stefaniuk i Rozpierski podczas sparringu na obozie w AWF.

Spotkanie z Finlandią stanowi temat rozważań wszystkich zwolenników pięściarstwa. Boks nasz cieszy się zasłużoną dobrą opinią, którą ugruntowały dwa medale zdobyte przez Antkiewicza i Chychłę w Helsinkach. Finowie do niedawna reprezentowali w skali międzynarodowej przeciętny poziom. Obecnie, o czym piszemy na innym miejscu, należą do czołówki europejskiej. Przed kilku tygodniami pokonali w Helsinkach reprezentację Niemiec zachodnich, która w Mediolanie zdobyła na mistrzostwach Europy trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Niedzielny mecz będzie więc pojedynkiem dwóch drużyn, które mają uzasadnione ambicje odgrywania przodującej roli w amatorskim pięściarstwie europejskim. Już choćby z tych względów spotkanie z Finlandią

(Dokończenie na str. 2)

Ostatnie meldunki przed meczem z Finlandią

Reprezentacja bokserska Finlandii, która w niedzielę 7 bm. rozegra w Warszawie międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski i drugie spotkanie we wtorek 9 bm. w Łodzi, wylatuje w piątek 5 bm. rano z Helsinek i tego samego dnia w godzinach popołudniowych spodziewana jest na lotnisku w Warszawie.

Skład drużyny Finlandii będzie następujący (w kolejności wag): Luukkonen, Jarvenpaa, Niinivuori, Pakkanen, Boström, Malmikoski, Kontula, Grönroos, Peratolo, Maninen. Rezerwa: półśrednia Pekkala, średnia: Mankonan

*

Z wtorkowych sparringów Feliks Sztam był zadowolony. Twierdził, że niemal wszyscy obozowicze zrobili duży krok naprzód, jeśli chodzi o kondycję. Nam najbardziej podobali się Kukier (bardzo szybki), Murawski, Stefaniuk, Rozpierski, Kruża, Drogosz, Antkiewicz, Niedźwiedzki.

Ponad przeciętny poziom wybijał się Drogosz, dzięki błyskawicznemu refleksowi. Zawodnik ten na tle Antkiewicza i Kruży wypadł doskonale.

— Ależ jest szybki — jak piorun! — dziwił się po sparringu Kruża.

Ostatnie sparringi przed meczem odbędą się w czwartek w sali Stadionu WP pomiędzy 11 a 13.

*

Antkiewicz przybył na obóz w poniedziałek. Jak twierdzi, egzaminy powiodły mu się.

Martwi się jednak, że następna seria egzaminów maturalnych przypada akurat na okres głównych przygotowań do Mistrzostw Europy.

Grzelak zjawił się na Bielanach dopiero we wtorek rano. Tłumaczy swe spóźnienie regulowaniem swych spraw rodzinnych w Kaliszu po powrocie z wojska.

*

Beniaminek obozu gdańszczanin Poleks, zwycięzca Komudy, po raz pierwszy sparrował we wtorek. Debiut wypadł pomyślnie. Sztam był z niego zadowolony.

*

Zainteresowanie meczem w Warszawie jest olbrzymie. Organizatorzy spotkania otrzymali zgłoszenia na ponad 30 tysięcy biletów, podczas gdy Hala Sportowa Gwardii może pomieścić około 4 tys. widzów. W związku z tym projektowane jest zainstalowanie głośników w kilku punktach miasta, przez które nadawane będą meldunki o przebiegu spotkania.



Piękna i zaszczytna jest praca górnika. Rozumieją to i doceniają młodzi górnicy z Zaciągu Pionierskiego, którzy z dumą i radością schodzą do pełnych jeszcze tajemnic podziemi kopalni, ażeby poznać swój odpowiedzialny zawód. Jak pisaliśmy niedawno jest wśród nich wielu sportowców, którzy zgłosili się do pracy na najtrudniejsze odcinki walki o plan 6-letni.

W niedzielę półfinały Pucharu Polski

ŁÓDŹ i Wrocław mogą być szczerze zadowolone, że sekcja piłkarska GKKF im właśnie przydzieliła półfinałowe spotkania o puchar Polski. CWKS Ib — Gwardia Kraków we Wrocławiu i Kolejarz Warszawa — Górnik Bytom w Łodzi to spotkania, które powinny przynieść zaciętą, ciekawą walkę, które powinny dostarczyć kibicom piłkarskim wiele zdrowych emocji.

W półfinałach pucharu Polski spotykają się zespoły bojowe, ambitne, które do ostatniego gwizdka nie rezygnują z walki, które dzięki dobremu przygotowaniu kondycyjnemu potrafią w szybkim tempie przerzucać akcje pod bramkę przeciwnika. W półfinałach tych spotykają się w większości zespoły, które pragną udowodnić, że należy im się lepsza lokata w czołówce naszego piłkarstwa.

Układ par półfinałowych przyczynia się również do tego, że mecze powinny być ciekawe. W Łodzi walczyć będą drużyny, które przy słabszej stosunkowo technice, potrafią przy pomocy prostych środków zdobywać teren, potrafią nadać walce rumieńców życia. We Wrocławiu natomiast walczą zespoły o wyższej technice, o bardziej wyrafinowanej taktyce, ale zespoły, które też potrafią rozegrać piękny dla oka mecz.

I znów nie można się tu silić na żadne prognostyki. Wydaje się nam, że siły są w obu spotkaniach niemal zupełnie równe, że każda z czterech drużyn ma szanse na wejście do finału.

Życzymy zwycięstw lepszym, mając nadzieję, że finał pucharu Polski, mimo ewentualnych trudnych warunków atmosferycznych, będzie ładnym końcowym akordem sezonu piłkarskiego, sezonu, w którym przeżywaliśmy sporo rozczarowań i który nie może się powtórzyć.

Polska — Finlandia w hokeju

Pierwsze w tym sezonie międzypaństwowe spotkanie hokejowe rozegra reprezentacja Polski z Finlandią 29 bm. Oprócz spotkania międzypaństwowego Finowie rozegrają w Polsce jeszcze dwa mecze towarzyskie, 31 bm. oraz 1 stycznia.

Organizatorzy projektują rozegranie tych spotkań poza Katowicami, jeżeli oczywiście warunki atmosferyczne na to pozwolą. Gdyby natomiast w innych miastach Polski w tym czasie lodu nie było, zawody te odbędą się na sztucznym lodowisku w Katowicach.

Siatkarze Związku Radzieckiego zachwycili publiczność Wybrzeża

GDAŃSK 3.12 (tel. wł.). Przy wypełnionej po brzegi hali sportowej we Wrzeszczu odbyło się w środę spotkanie w siatkówce pomiędzy młodzieżową reprezentacją Związku Radzieckiego a gdańską Gwardią, wzmocnioną dwoma zawodnikami z Wrocławia.

Drużynę sportowców radzieckich powitał w imieniu sportowców woj. gdańskiego, przewodniczący WKKF Artosiewicz, który podziękował miłym gościom za ich przybycie na Wybrzeże. W imieniu drużyny radzieckiej odpowiedział kierownik drużyny, Jelisienko.

Drużyny wystąpiły w składach:

Reprezentacja młodzieżowa ZSRR: Niefiedow, Koszelew, Szczerbakow, Andrejew, Siedow, Gailit, Kozłow, Gusałajew.

Gwardia: Kaczmar, Schlieff, Górecki, Zarzycki, Czerski, Śliwka.

Sędziował Aniszczenko (ZSRR).

Po interesującej i stojącej na wysokim poziomie grze, zwyciężyła drużyna radziecka 3:0 (15:9, 15:6, 15:9). Zespół ZSRR, który wystąpił nie w najsilniejszym składzie wygrał bez wielkiego trudu, podkreślić jednak należy ambicję z jaką młody zespół gdański walczył o każdą piłkę.

W zespole radzieckim trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Wszyscy pokazali siatkówkę najwyższej światowej klasy. Specjalne brawa zbierali za dobrą grę przy siatce i w obronie: Koszelew, Szczerbakow i Niefiedow.

Spotkanie siatkarzy radzieckich z Gwardią poprzedzone zostało rewanżowym meczem drużyn żeńskich AZS W-wa — Kolejarz Gdańsk. Siatkarki Kolejarza zagrały dużo lepiej niż poprzedniego dnia, a przegrały spotkanie dopiero po zaciętej walce. Zwyciężył AZS 3:1 (15:7, 4:15, 15:11, 17:15). W drużynie AZS najlepiej zagrały: Hajecówna, Zakolska i Szczawińska. W Kolejarzu najlepsza była Tomaszewska.

W środę po południu odbył się w Technikum WF we Wrzeszczu pokazowy trening przeprowadzony przez trenera siatkarzy radzieckich, Jakuszewa, przy pomocy zawodników Koszelewa, Kozłowa i Gusałajewa.

Trening przeprowadzony został z grupą uczniów Technikum i miał na celu zapoznanie obecnych na pokazie trenerów, instruktorów i zaawansowanych zawodników z metodą racjonalnego treningu.

Po treningu trener Jakuszew udzielał odpowiedzi na pytania, dotyczące metod treningowych siatkówki.

★

We wtorek pierwsze wyszły na boisko zespoły żeńskie AZS W-wa i gdańskiego Kolejarza. Zdecydowane i w pełni zasłużone zwycięstwo 3:0 (15:10, 15:3, 15:12) odniosły zawodniczki mistrza Polski AZS.

W drużynie warszawskiej bardzo dobrze zagrały: Hajecówna, Szczawińska oraz Zakolska. Drużyna Kolejarza wypadła bardzo słabo i zagrała mało ambitnie. Nawet reprezentantki Polski Tomaszewska, Kurtzowa i Welsyng wypadły poniżej swych możliwości.

Rozegrane następnie spotkanie pomiędzy dwoma zespołami siatkarzy radzieckich zachwyciło zebraną w liczbie ponad 2 tysiące osób publiczność. Wspaniałe ścięcia, wzorowy blok, doskonała, ofiarna gra w polu, granicząca czasem z akrobacją, wzbudziły wśród widzów najwyższy zachwyt. Huragany oklasków nagradzały raz po raz efektowne zagrania obu drużyn radzieckich.

Zespół A wystąpił w składzie: Koszelew, Siedow, Szczerbakow, Niefiedow, Andrejew, Gailit i Gusałajew.

Zespół B: Rewa, Szczagin, Libencz, Kozłow, Mojsiejenko, Achwlediani i Wincr.

Po zaciętej, trzysetowej walce, zwyciężył Zespół A 2:1 (6:15, 15:12, 15:12).

Narciarze NRD przybyli na obóz międzynarodowy

Do Warszawy przybyła we wtorek 2 bm. w godzinach rannych 27-osobowa ekipa najlepszych narciarzy NRD, która wraz z narciarzami Polski weźmie udział we wspólnym trzytygodniowym obozie treningowym. Po zwiedzeniu Warszawy goście wyjechali wieczorem do Zakopanego.

W skład ekipy narciarzy NRD wchodzą: **kierownictwo** — Salewski, dr Unger; **trenerzy** — Loos, Kohler, Rommel; **zawodnicy** — Glass, Queck, Hackel, Lesser, Bruhl, Wiesenberg, Heinitz, Suss, Fredersdorf, Schuster, Grosser, Lutzendorf, Dotzauer; **zawodniczki** — Kronefeld, Buchberger, Zinnecker, Weissgarber, Heinz, Heimann, Ehlers, Schotte.



Dwukrotny mistrz świata w siatkówce Rewa, udziela fachowych wskazówek zawodnikowi warszawskiej Gwardii Jóźwiakowi. Foto E. Franckowiak

Rozwiązanie naszego konkursu

Ogłoszony przez naszą redakcję konkurs „Czy znasz sportowców radzieckich" wzbudził ogromne zainteresowanie wśród czytelników. Ogółem otrzymaliśmy 4.402 odpowiedzi.

Po rozdzieleniu ich na właściwe i nieprawidłowe, nastąpi losowanie nagród. W następnym numerze zamieścimy listę zwycięzców konkursu.

Obecnie podajemy prawidłowe rozwiązanie:

Czudina — siatkówka
Gogoberidze — piłka nożna
Anufriew — lekkoatletyka
Żukowa — łyżwiarstwo
Czukarin — gimnastyka
Kazancew — lekkoatletyka
Szczerbakow — boks
Romaszkowa — lekkoatletyka
Keres — szachy
Tiukałow — wioślarstwo.

Hokeiści i piłkarze Ostrawy przybyli do Katowic na Dzień Górnika

KATOWICE 3.12 (tel. wł.) W środę, w późnych godzinach popołudniowych, przyjechali do Katowic hokeiści i piłkarze Sokol Banik Ostrava (CSR), którzy w Dniu Górnika rozegrają mecze z reprezentacyjnymi zespołami ZS Górnik.

W czwartek w Zabrzu o godz. 13.00 odbędzie się mecz piłkarski, a w Katowicach o godz. 18.00 na sztucznym lodowisku mecz hokejowy. W sobotę odbędą się spotkania rewanżowe, prawdopodobnie jednak przeciwnikiem hokeistów Ostravy będzie zespół, złożony z najlepszych polskich zawodników, znajdujących się obecnie na obozach w Katowicach.

ROZMAWIAMY Z PIŁKARZEM MORAVKIEM

Goście z Czechosłowacji zostali zainstalowani w orbisowskim hotelu Monopol, który dopiero przed kilkoma dniami — po generalnym remoncie — został oddany do użytku. Przyglądając się ich ekipie, poznajemy znajomą sylwetkę. Rozpoznajemy mianowicie doskonałego bramkarza CSR Moravka, który 8-krotnie bronił barw narodowych w meczach międzypaństwowych z Polską, oraz kilkakrotnie bawił na Śląsku, broniąc bramki czechosłowackiej w różnych spotkaniach o charakterze towarzyskim. Rozpoczynając rozmowę ze znanym w Polsce bramkarzem, gratulujemy mu przede wszystkim wyniku ostatniego meczu, rozegranego przez Ostravę o mistrzostwo ligi CSR, dzięki któremu przeciwnik naszych piłkarzy utrzymał się w ekstraklasie.

— Jak się Wam gra w Polsce?

— Do tej pory grało mi się zawsze dobrze — odpowiada Moravek. — Broniłem w wielu miastach polskich i mogę stwierdzić, że wasza publiczność jest obiektywna i zna się na piłce nożnej. Najlepiej grało mi się jednak w Zabrzu. Bardzo się cieszę, że z okazji Dnia Górnika wystąpię ponownie w tym górniczym mieście.

Czwartkowy mecz Sokol Banik Ostrava — ZS Górnik będzie rewanżem za spotkanie, które odbyło się pomiędzy tymi zespołami przed kilkoma tygodniami w CSR. Uzyskano wówczas remisowy wynik 2:2, z tym, że do przerwy prowadzili gospodarze 2:1.

W czwartkowym meczu Sokol Banik Ostrava wystąpi w składzie: Moravek, Foldyna, Kalojcik, Jahoda, Michna, Krol, Siuda, Kanecny, Novak, Sekuła, Sedlacek. Rezerwowy: Drga.

HOKEIŚCI OSTRAVY BENIAMINKIEM LIGI

Przenosimy się teraz do hokeistów. Naprzód kilka wyjaśnień. Otóż goście nasi są beniaminkiem ligi CSR. Grają w tej samej grupie, co znane z zeszłorocznych występów w Katowicach Vitkovicke Železarny. Niedawno Ostrava spotkała się z Vitkovicami, ulegając 1:12.

Pytając się o powód tej porażki, otrzymujemy odpowiedź, że zeszłoroczny mistrz CSR znajduje się w doskonałej formie. Najlepszym tego dowodem jest wygranie dwóch turniejów bez porażki. Szczególnie trudny dla Vitkovic był turniej o Puchar Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej, w którym wzięły udział zespoły Tatry Smichov, Karlovych Varów i Sverma Inonice.

Nasz zespół jest młody, mało rutynowany a przede wszystkim gra za miękko — informuje kierownik ekipy hokeistów Ostravy — Szymonek. — To właśnie zadecydowało o tak ciężkiej porażce. W każdym razie w meczu rewanżowym o mistrzostwo CSR nie uda się Vitkovicom powtórzyć wyniku z pierwszej rundy.

Zespół Ostravy nie jest jednym z najlepszych w CSR. Niemniej hokeiści Górnika będą się musieli mocno wysilić, by uzyskać jak najkorzystniejszy wynik. Wydaje się nam, że zwycięstwo leży w granicach możliwości zawodników z Janowa. Oczywiście pod warunkiem, że podczas tego meczu całość wykaże dobrą, normalną swą formę.

(J. B.)

Celem spopularyzowania Jednolitego Kalendarza

W POPRZEDNIM i w dzisiejszym numerze „Przeglądu Sportowego" zamieściliśmy w dwóch częściach Jednolity Kalendarz Sportowy na rok 1953.

Wydrukowaliśmy pełny tekst jednolitego kalendarza na osobnych kolumnach, aby sportowcy i działacze w terenie mogli jak najlepiej go wykorzystać, umieszczając kalendarz na widocznym miejscu w swoich lokalach sportowych.

Osobno podamy jeszcze wykaz kursów i obozów szkoleniowych zaplanowanych w Jednolitym Kalendarzu na rok 1953.

Zadaniem aktywu, działaczy i instancji sportowych jest popularyzacja Jednolitego Kalendarza Sportowego w terenie oraz pełne zabezpieczenie jego realizacji.

W związku z tym należy jak najszybciej:

*** opracować na podstawie jednolitego kalendarza szczegółowe i atrakcyjne kalendarze wszystkich szczebli,**

*** ustawić organizacyjnie sekcje i zabezpieczyć szkolenie,**

*** dopracować budżety, przygotować sprzęt i obiekty.**

Pamiętajcie, że od pełnej realizacji jednolitego kalendarza zależy wykonanie waszych zadań planowych.



— Przyjemnie jest być w takim Zrzeszeniu — myślą na pewno wszyscy przedstawieni w karykaturze Edwarda Alaszewskiego czołowi sportowcy ZS Górnik. Od lewej: skoczek narciarski Jarecki, hokeiści Węgrzyn, Poleś i Wróbel, piłkarze Sobek, Krasówka, Banisz, lekkoatleta Gralka, zapaśnicy Białas i Gryf, gimnastyk Gawron, sztangista Skowronek, kolarze Brzóska, Kuś, Chwiendacz i żużlowiec Dziura.

Czołówka naszych bokserów
walczyć będzie z Finami

(Dokończenie ze str. 1)

zapowiada się ciekawie i będzie wartościową próbą sił.

Dla nas wizyta gości z Finlandii będzie miała poważne znaczenie w przygotowaniu drużyny narodowej do mistrzostw Europy. W Warszawie i Łodzi, zobaczymy w ogniu walki naszą czołówkę, będziemy się mogli zorientować w postępach i stanie formy tych, którzy za kilka miesięcy dostąpią zaszczytu stoczenia walk o tytuł najlepszych w Europie.

Jakie będą składy naszych drużyn. To jest najbardziej frapujące zagadnienie dla licznych zwolenników boksu. Kogo zobaczymy w Warszawie, a kto będzie walczył w Łodzi.

Oficjalne składy nie zostały jeszcze ustalone, zestawienie dwóch dziesiątek ogłoszone zostanie na dwa dni przed meczem.

Nie jest jednak żadną tajemnicą, że w poszczególnych kategoriach wybór uczyniony zostanie między: **Kukierem i Murawskim** w muszej, **Stefaniukiem a Rozpierskim** w koguciej, **Krużą, Niedzwiedzkim a Drogoszem** w piórkowej, **Antkiewiczem i Poleksem** w lekkiej, **Karpińskim i Sadowskim** w lekko półśredniej. **Krawczyk** jest murowanym kandydatem w półśredniej, tak samo **Chychła** w lekko średniej, w wadze średniej i ew. w lekko średniej w drugim meczu jest trzech kandydatów — **Czapliński, Wojciechowski i Piórkowski**, w półciężkiej pozostaje także do dyspozycji trójka — **Grzelak, Biel i Łysiak**, a w ciężkiej barw naszych bronić będą **Gościański i Węgrzyniak.**

Może zaistnieć taka sytuacja, że Antkiewicz zaawansuje do lekko półśredniej, to wówczas Drogosz mógłby walczyć w lekkiej.

Zapytany o mecz łódzki Feliks Sztam odpowiedział:

— Dołożę wszystkich starań, aby w Łodzi walczyła nasza drużyna złożona z samej młodzieży.

Postanowienie Sztama jest słuszne, bowiem w meczu łódzkim nie chodzi o sam wynik, choć mamy pełne zaufanie do naszych młodych pięściarzy, ale o przygotowanie młodzieży do trudnych bojów międzynarodowych.

Jak widać możliwości zastosowania różnych koncepcji są duże, co świadczy, że rozporządzamy dobrym i bogatym materiałem ludzkim.

Sportowcy ZSRR zwyciężają w Pradze

PRAGA 3.12 (tel. wł.). Ciężarowcy ZSRR po sukcesach w Pradze i Gottwaldowie zwyciężyli w Ostrawie różnicą ok. 400 kg, uzyskując 2307,5 kg — (CSR 1890 kg).

Siatkarki radzieckie pokonały kombinowaną drużynę Brna 3:0 (15:4, 15:5, 15:13).

Koszykarki Sofii zwyciężyły Budapeszt!

PRAGA 3.12 (tel. wł.). W poniedziałek rozpoczął się w Pradze turniej koszykówki w konkurencji kobiet, o Wielką Nagrodę Pragi, w którym biorą udział cztery drużyny zagraniczne: Budapesztu, Sofii, Bukaresztu, Paryża i dwie drużyny Pragi.

W pierwszym dniu Praga I pokonała Paryż 72:24 (44:11), a Sofia — Budapeszt 42:41 (24:24). We wtorek koszykarki Budapesztu pokonały drugą drużynę Pragi 49:39 (25:29). Sofia zwyciężyła Paryż 75:24 (47:12), a Praga I wygrała z Bukaresztem 72:20 (38:12).

Po dwu dniach prowadzi Praga I przed Sofią, Budapesztem, Pragą II, Paryżem i Bukaresztem.

CSR — NRD W SZERMIERCE

PRAGA 3.12 (tel. wł.). — W pierwszym międzypaństwowym spotkaniu CSR — NRD w szermierce, zwyciężyła Czechosłowacja 6:2; reprezentacja juniorów CSR została pokonana przez gości 2:4.

ATK MISTRZEM BOKSERSKIM CSR

PRAGA 3.12 (tel. wł.). Trwające tydzień drużynowe mistrzostwa bokserskie CSR w Roznavie zakończyły się zwycięstwem drużyny wojskowej ATK, która w decydującym spotkaniu pokonała drużynę Liberca 14:6, zdobywając tytuł bokserskiego mistrza drużynowego CSR.

Ten przykład powinien znaleźć naśladowców

Wojewódzka Rada Narodowa w Bydgoszczy
omawia rozwój sportu na Pomorzu

BYDGOSZCZ 3.12 (tel. wł.). W sali ORZZ w Bydgoszczy rozpoczęła się kolejna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tematem pierwszego dnia narady było omówienie sprawy rozwoju kultury fizycznej na terenie województwa bydgoskiego. W obradach tej doniosłej dla sportu pomorskiego sesji, wziął udział wiceprzewodniczący GKKF Jekiel.

Referat sprawozdawczy o stanie kultury fizycznej w województwie bydgoskim wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. R. N. Schmidt, który podkreślił osiągnięcia, omówił braki ruchu sportowego oraz pracę poszczególnych pionów sportowych.

OCENA PRACY ZRZESZEŃ

Wśród związkowych zrzeszeń sportowych pierwszą lokatę przyznano Kolejarzowi, który w oparciu o bardzo dobrze pracujący aktyw sportowy, przoduje w akcjach masowych, w szkoleniu i pod względem ilości zdobytych odznak SPO, legitymuje się poważnymi osiągnięciami w sporcie wyczynowym. Do dobrze pracujących zrzeszeń zaliczono ZS Włókniarz, którego Rada Okręgowa ma poważne osiągnięcia organizacyjne.

Najsłabiej kształtuje się praca w Ogniwie, które odczuwa brak patronatu Związku Zawodowego, pracowników gospodarki komunalnej, pracowników państwowych i finansowych. W zrzeszeniu tym wskazano szczególnie na niedociągnięcia na odcinku realizacji SPO.

Mówiąc o Ludowych Zespołach Sportowych, wskazał zastępca przewodniczącego WRN Schmidt na szereg niedociągnięć, powstałych przy powoływaniu gminnych i powiatowych rad, szczególnie w grodziadzkim, lipnowskim i aleksandrowskim. LZS-y rozwijały się żywiołowo, odczuwając wyraźnie brak opieki ze strony źle zorganizowanych rad sportu wiejskiego. Nowej struktury sportu na wsi nie potrafiły docenić powiatowe komendy organizacji Służby Polsce w Chojnicach, Sępolnie, Lipnie, gdzie po linii najmniejszego oporu rady te powoływano mechanicznie.

Szkolne koła sportowe znajdują się na właściwej drodze rozwojowej i spodziewać się należy, że już w niedalekiej przyszłości dostarczać one będą dobrze przygotowany narybek sekcjom wyczynowych kół sportowych.

Zrzeszenia sportowe Gwardia i OWKS wykazać się mogły poważnymi osiągnięciami z uwagi na odpowiednio postawioną pracę organizacyjną i szkoleniową.

BIERNY STOSUNEK RAD NARODOWYCH

Zastępca przewodniczącego WRN podkreślił znaczenie udziału sportowców w akcjach politycznych, niemniej mimo niewątpliwych osiągnięć stan kultury fizycznej na terenie województwa bydgoskiego jako nie zadowalający, szczególnie na szczeblu gmin, gdzie nie udało się dotąd przełamać biernego stosunku rad narodowych do sportu i w związku z tym należy wyciągnąć z sytuacji tej właściwe wnioski.

Jako pierwszy w dyskusji wypowiedział się radny Lehman, który na licznych przykładach wskazał, że rady narodowe nie czuły się dotąd w pełni odpowiedzialne za właściwy rozwój kultury fizycznej, a przeciwnie odnosiły się do tego ważnego zagadnienia często wprost lekceważąco.

W dalszym ciągu dyskusji radny dr Badura mówił o opiece zrzeszeń sportowych nad szkolnymi kołami sportowymi. Radny Nadrasik opowiedział o nowym życiu, jakie na wieś wniosła pozytywna praca LZS.

Radny Waberski, przewodniczący ORZZ, wskazał na pewne osiągnięcia sportu związkowego, które mogły być znacznie poważniejsze, gdyby odpowiednio koordynowano prace z komitetami kultury fizycznej. Przewodniczący Waberski podkreślił również niedostateczne zainteresowanie się sprawami kultury fizycznej branżowych związków zawodowych i rad zakładowych.

Radny Maludziński, przewodniczący MRN, stwierdził samokrytycznie, że dotychczasowe formy opieki i pomocy dla ruchu sportowego są daleko niewystarczające.

LEPSZA BĘDZIE WSPÓŁPRACA

Wiceprzewodniczący GKKF Jekiel, zabierając głos w dyskusji, stwierdził, że przyczyny nienadążania kultury fizycznej za budownictwem socjalistycznym, za rozwojem całokształtu kultury, której wychowanie fizyczne jest nierozerwalną częścią, szukać należy m. in. w braku dostatecznego zrozumienia kultury fizycznej przez Rady Narodowe i organizacje społeczne.

Podsumowania dyskusji dokonał zastępca przewodniczącego WRN Szmidt, który stwierdził, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dla stworzenia właściwych warunków dla rozwoju kultury fizycznej w województwie bydgoskim wyda natychmiast po skończonej sesji odpowiednie zarządzenia, które raz na zawsze położą kres nieodpowiedniemu stosunkowi powiatowych i gminnych Rad Narodowych do zagadnień kultury fizycznej.

Zarządzenia poparte uchwałą tak ustawią pracę poszczególnych Rad Narodowych, że sport na terenie woj. bydgoskiego rozwijać się będzie mógł pod każdym względem korzystnie.

Z. Wiciński

Wielka narada korespondencyjna członków LZS

Redakcja „Nowej Wsi" wspólnie z Radą Główną Zrzeszenia LZS organizuje Wielką Naradę Korespondencyjną. Winni w niej wziąć udział wszyscy członkowie LZS.

Warunkiem wzięcia udziału w naradzie jest nadesłanie na adres redakcji „Nowej Wsi" (Warszawa, ul. Wiejska 17) w terminie do 1 stycznia 1953 roku korespondencji na jeden, dwa lub wszystkie z podanych niżej tematów:

1) Jak wyobrażam sobie pracę mojego LZS-u w okresie jesienno - zimowym?

2) Jak pracuje mój LZS w okresie jesienno - zimowym?

3) Jak przebiega przygotowanie i przeprowadzanie niedziel sportowych w moim LZS-ie.

Korespondencję na Naradę mogą być dowolnej objętości. Na kopercie należy zaznaczyć — Narada Korespondencyjna.

Sąd konkursowy przyzna nagrody indywidualne i zespołowe to znaczy: nagrody otrzymają zarówno autorzy najlepiej opracowanych korespondencji, jak również te LZS-y, które wyróżniają się w pracy w okresie jesienno - zimowym i wezmą udział w Naradzie pisząc o swojej pracy do redakcji.

Każdy komu leży na sercu dobro Ludowych Zespołów Sportowych winien wziąć udział w Naradzie!

Każdy LZS-owiec — uczestnikiem Wielkiej Narady Korespondencyjnej.

NAGRODY

Dla zwycięzców Wielkiej Narady Korespondencyjnej członków LZS, to znaczy: dla autorów najlepiej opracowanych korespondencji, oraz najlepiej pracujących w okresie jesienno-zimowym LZS-ów, które wezmą udział w naradzie — sąd konkursowy przyzna szereg bardzo cennych nagród:

1) Stoły ping-pongowe.
2) Narty.
3) Komplety sprzętu do SPO (kule, dyski, granaty, oszczepy itp.).
4) Komplety łyżew.
5) Szachy i warcaby.
6) Komplety rękawic bokserskich.

Zbigniew Maziejuk

sekr. Rady Gł. ZS LZS

Okres wyborów w LZS-ach
ważnym etapem pracy sportu wiejskiego

Z KOŃCEM listopada zrzeszenie LZS przystąpiło do akcji sprawozdawczo-wyborczej, która ma odegrać decydujący wpływ w rozwoju tego najmłodszego w Polsce Zrzeszenia.

W dotychczasowej, 8-miesięcznej działalności Zrzeszenia LZS, prócz niewątpliwie wielu osiągnięć, istnieje jeszcze wiele poważnych braków. Najpoważniejszym z nich jest brak kolektywnej pracy w większości Rad Zrzeszenia wszystkich szczebli.

Zasadniczą tego przyczyną jest niejednokrotnie przypadkowy skład Rady Zrzeszenia, w których widzimy zbyt mało ludzi związanych ze sportem, a do których nie wchodziła dostateczna ilość aktywistów, działaczy sportowych i zawodników.

W tych warunkach zagadnienie wyborów do Rad Zrzeszenia wszystkich szczebli nabiera szczególnego znaczenia. Dlatego też nie można go traktować tylko jako formalnego aktu, związanego z wypełnieniem statutu Zrzeszenia, lecz jako wielką akcję, mającą wpłynąć na poprawę pracy całego Zrzeszenia i jego wszystkich szczebli od dołu do góry.

Jakie konkretnie zadania ma spełnić akcja sprawozdawczo-wyborcza:

1 przede wszystkim uaktywnić dołowe ogniwa Zrzeszenia.

2 Nadać ich pracy planowy charakter, szczególnie w zakresie zdobywania odznak SPO, klasyfikacji i budownictwa sportowego.

3 Dotrzeć w toku kampanii do każdego LZS, pomóc mu w ustawieniu pracy, aby mógł rozwijać życie sportowe na wsi, realizować plany imprez, zawodów, SPO.

4 Opracować realne plany rozwoju każdego LZS, dostosowane do możliwości terenowych.

5 **Wybrać do Rad takich aktywistów i działaczy sportowych, którzy gwarantują dotychczasową swą pracą, że potrafią w oparciu o aktyw kierować rozwojem życia sportowego LZS.**

6 **Wskazać młodzieży formy pracy sportowej i możliwości jej rozwoju na wsi — w PGR, POM, Spółdzielni Produkcyjnej czy wsi indywidualnej.**

Bardzo jest ważne, aby na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych przedstawić, przedyskutować szeroko plan pracy na 1953 r., aby zainteresować nim młodzież, aby został on zatwierdzony po dokładnym zaznajomieniu się z nim całości zespołu.

W planie rozwoju LZS czekają sportowców wiejskich tak poważne zadania, jak:

oparcie całej pracy LZS na bazie zdobywania odznaki SPO, organizowanie niedziel sportowych, rozwijanie ich form, ujmowanie atrakcyjne poszczególnych dyscyplin sportu;

rozwinięcie pracy wśród dziewcząt poprzez wciągnięcie do pracy sportowej — junaczek, które powróciły z brygad „SP", większe niż dotychczas szkolenie dziewcząt na kursach WF, a przede wszystkim udział dziewcząt w pracy Rad Zrzeszenia:

wykonanie przez młodzież w każdej Spółdzielni Produkcyjnej, PGR i gromadzie, boisk do piłki nożnej, siatkówki oraz skoczni w dal i wzwyż. (W każdej gminie młodzież, w ramach prac społecznych prowadzonych przez PO SP winna wybudować jedną pływalnię terenową dostosowując w tym celu miejscowe rzeki i strumienie);

mobilizowanie młodzieży do udziału w pracach społecznych w PGR, leśnictwach, Zarządach Drogowych, co m. in. ułatwi uzyskanie tą drogą funduszów na zakup sprzętu sportowego;

zakładanie nowych sekcji sportowych, szczególnie l. a., narciarstwa i strzelectwa.

Wybory do Rad Ludowych Zespołów Sportowych poprzedzono rozszerzonymi posiedzeniami Rad Zrzeszenia wszystkich szczebli. Na posiedzeniach tych nakreślono konkretne zadania dla poszczególnych instancji Zrzeszenia, miejscowego aktywu sportowego i działaczy LZS.

Wybory rozpoczęto w około 5 powiatach w każdym województwie. Oddelegowani zostali tam przeszkoleni aktywiści sportowi ze szczebla centralnego i wojewódzkiego. Zadaniem ich jest konkretna pomoc terenowym Radom w przygotowaniu zebrań i wyborów nowych Rad. Dotrą oni wspólnie z aktywem powiatowym delegowanym przez Rady Powiatowe LZS, ZP ZMP, PKKF i ZSCh do każdego LZS-u, pomogą w opracowaniu referatu, protokołu komisji rewizyjnej, pomogą założyć obowiązującą dokumentację w LZS-ie. Pomogą oni w opracowaniu półrocznej ankiety sprawozdawczej, oraz przeprowadzeniu spisu mienia sportowego LZS-u.

Aktywiści ci mają poważne zadania udzielenia młodzieży rad i wskazówek, jak kontynuować i rozwijać pracę sportową w warunkach wiejskich, szczególnie tam, gdzie dotychczas LZS-y wykazywały małą żywotność, wynikającą z braku należytej opieki i nieumiejętności wskazania młodzieży form pracy.

Przystępując obecnie do zebrań sprawozdawczo-wyborczych w LZS-ach, każdy działacz sportowy, aktywista LZS winien pamiętać, że jego udział w przygotowaniu zebrania sprawozdawczo-wyborczego, krytyczne i samokrytyczne dokonanie oceny pracy Rady LZS oraz przedyskutowanie i przyjęcie planu rozwoju LZS jest jego podstawowym obowiązkiem. Praca Ludowych Zespołów Sportowych zależeć będzie od tego, czy wybrani zostaną w skład Rad LZS pełni poświęcenia i oddania sprawie rozwoju sportu na wsi — działacze i aktywiści, którym droga jest sprawa podnoszenia zdrowotności i tężyzny młodzieży wiejskiej oraz przygotowania jej do obronności kraju.

XX championat szachowy ZSRR
Po trzech rundach prowadzi Botwinnik

Rozpoczęty przed kilku dniami w Moskwie XX championat szachowy ZSRR jest ostatnim akordem tegorocznego, bardzo urozmaiconego sezonu szachowego.

Na starcie XX championatu stanęli wszyscy prawie najwybitniejsi szachiści Związku Radzieckiego, stanowiący czołówkę światową sportu szachowego. Zabrakło jedynie trzech spośród zwycięzców niedawno rozegranego w Sztokholmie turnieju „międzystrefowego", arcymistrzów Kotowa, Petrosjana i Awerbacha oraz „weteranów" szachów radzieckich, arcymistrzów Flohra, Lilienthala, Bondarewskiego, Ragozina i Lewenfisza, którzy wyeliminowani zostali w rozgrywkach półfinałowych przez utalentowaną młodzież.

Lista uczestników XX championatu w kolejności losowania przedstawia się następująco: 1) mistrz świata arcymistrz **M. Botwinnik**, 2) mistrz **G. Goldenow**, 3) mistrz **A. Tołusz**, 4) arcymistrz **M. Tajmanow**, 5) mistrz **L. Aronin**, 6) mistrz **W. Simagin**, 7) arcymistrz **D. Bronsztajn**, 8) mistrz ZSRR, arcymistrz **P. Keres**, 9) mistrz **I. Lipnicki**, 10) arcymistrz **W. Smysłow**, 11) arcymistrz **W. Korcznoj**, 12) arcymistrz **I. Bolesławski**, 13) mistrz **G. Kasparian**, 14) mistrz **I. Kan**, 15) mistrz **G. Iliwicki**, 16) arcymistrz **E. Heller**, 17) mistrz **O. Mojsiejew**, 18) mistrz **W. Bywszew**, 19) mistrz **A. Suetin**, 20) mistrz **A. Konstatynopolski.**

Niemożliwością jest przewidzieć wynik walk o tytuł championa ZSRR na 1953 rok — tak wyrównana jest klasa gry czołowych szachistów radzieckich. Najpoważniejszymi kandydatami do tego tytułu są, zdaniem naszym, trzykrotny champion ZSRR Keres oraz siedmiokrotny champion, mistrz świata Botwinnik.

Botwinnik co prawda od 1948 roku nie wygrał żadnego turnieju, jednakże po kilkuletniej przerwie w czynnym życiu szachowym powraca już do swojej dawnej formy, o czym świadczą chociażby wyniki tegorocznego turnieju w Budapeszcie, gdzie mistrz świata zagrał o wiele lepiej i pewniej niż w zeszłorocznym championacie ZSRR.

Poza Botwinnikiem i Keresem pretendować do tytułu mistrza ZSRR będą niewątpliwie arcymistrzowie Heller, Bolesławski, Smysłow i Bronsztajn.

Jakikolwiek będzie wynik XX championatu jedno jest pewne, iż walki o tytuł najlepszego szachisty Związku Radzieckiego będą niesłychanie zażarte i dostarczą wiele emocji milionom miłośników sportu szachowego w ZSRR i na całym świecie.

W dniu 29.XI w Centralnym Domu Kultury Kolejarzy przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali odbyła się I runda championatu.

Botwinnik w spotkaniu z **Konstantynopolskim** uzyskał w debiucie przewagę pozycyjną, którą systematycznie powiększał w dalszym ciągu partii doprowadzając do zdobyczy materialnych. Partię odłożono.

Tołusz śmiałym atakiem pokonał **Bywszewa**. Simagin w znanym, teoretycznym wariancie poszukiwał nowych dróg ataku, poniósł jednak zbyt duże straty materialne i poddał się **Iliwickiemu**. Najmłodszy uczestnik turnieju, **Korcznoj**, energicznie kontratakował **Smysłowa** na skrzydle hetmańskim, zdobywając piona. Partię odłożono. W trzeciej nie zakończonej partii I rundy **Bolesławski — Lipnicki** przewagę zachował Bolesławski.

Pozostałe spotkania rundy: **Aronin — Heller, Goldenow — Suetin, Keres — Kasparian, Tajmanow — Mojsiejew i Bronsztajn — Kan** zakończyły się nierozegraną.

W II rundzie turnieju, która odbyła się 30.XI, **Botwinnik** w pięknym stylu pokonał **Goldenowa**. Najciekawsza partia rundy **Bolesławski — Smysłow** miała bardzo skomplikowany przebieg i, po nieudanej próbie Smysłowa uzyskania przełomu na skrzydle królewskim, zakończyła się zwycięstwem **Bolesławskiego**. **Korcznoj** poniósł porażkę w spotkaniu z **Konstantynopolskim**.

Partie **Suetin — Tołusz i Mojsiejew — Aronin** zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Pozostałe 4 partie odłożono.

W III rundzie championatu, rozegranej w poniedziałek 1.XII., aż 6 partii zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym: tylko 16 posunięć liczyła partia Korcznoj - Bolesławski, niewiele więcej ruchów wykonano w partiach Goldenow—Konstantynopolski i Bronsztajn — Heller.

Remisem zakończyły się również spotkania: Aronin — Bywszew i Smysłow — Kasparian. Skomplikowany przebieg miała partia Tołusz — Botwinnik. Przez długi czas przewaga utrzymywała się po stronie Tołusza, jednakże mistrz świata potrafił stworzyć realne kontrszanse i powtarzaniem posunięć wymusił nierozegraną.

Tajmanow w dobrej pozycji popełnił szereg niedokładności i dał swemu przeciwnikowi, Suetinowi, szanse na wygraną. Lipnicki w wygranej pozycji odłożył partię z Kanem. Również Mojsiejew ma szanse na zwycięstwo w partii z Simaginem.

Bywszew poddał Tajmanowowi odłożoną partię z II rundy.

We wtorek 2.XII. odbyły się dogrywki odłożonych partii z I, II i III rundy.

Botwinnik wygrał z Konstantynopolskim, Smysłow zgodnie z przewidywaniem przegrał z Korcznojem, Bolesławski pokonał Lipnickiego, Tajmanow uległ Suetinowi. Keres zwyciężył Kana. Dwie porażki poniósł Simagin w spotkaniu z Mojsiejewem i Hellerem.

Zaległa partia z II rundy Bronsztajn — Iliwicki, która nie odbyła się we właściwym czasie z powodu niedyspozycji Iliwickiego, skończyła się nierozegraną.

Po trzech rundach prowadzą Botwinnik i Bolesławski (po 2 i pół punkta) przed Hellerem, Tołuszem, Suetinem i Mojsiejewem (po 2 pkt.).

(J. Ch.)

Program pobytu w Polsce pingpongistów CSR

W nadchodzący wtorek, 9 bm., przyjeżdża do Polski ekipa czołowych pingpongistów czechosłowackich, którzy rozegrają 4 mecze towarzyskie oraz wezmą udział w turnieju indywidualnym. Zawodnicy CSR, reprezentujący najwyższy poziom tenisa stołowego na świecie, wystąpią w tych spotkaniach jako reprezentacja Pragi w następującym składzie:

Mężczyźni: Andreadis, Tereba, Tokar, Vana, Stipek i Vyhnanovsky.

Kobiety: Hruskova, Grafkova, Vyhnanovska i Cedlowa.

Wraz z drużyną przyjadą: kierownik Zalabak i trener Viesner.

Program zawodów przedstawia się następująco:

10 bm. Katowice—Praga.
12 bm. Turniej indywidualny z udziałem 16 zawodniczek i 32 zawodników.
14 bm. Łódź — Praga.
17. bm. Lublin—Praga.
20 bm. Warszawa—Praga.

Jeszcze trzy kolejki spotkań
w grupowych rozgrywkach ligi kosza
Koszykarze CWKS już w finale

KOSZYKARZE CWKS po ostatniej niedzieli ligowej, podczas której pokonali AZS W-wa, zapewnili już sobie definitywnie udział w turnieju czterech pierwszych drużyn, które walczyć będą o tytuł mistrza Polski na 1953 rok. Wojskowi w dotychczas rozegranych siedmiu spotkaniach nie ponieśli, jako jedyny zespół ligowy, ani jednej porażki i przypuszczać należy, że trzy pozostałe mecze rozstrzygną na swoją korzyść (ze Spójnią Łódź i Kolejarzem Poznań — w Warszawie oraz z Ogniwem Kraków).

Pierwsza dwójka przeciwników CWKS oraz Spójnia Gdańsk kandydują do drugiego miejsca w grupie II. Sądząc z zestawienia par w trzech pozostałych kolejkach spotkań:

Kolejarz P. — Spójnia Ł., Spójnia Ł. — Spójnia Gd., Kolejarz P. — AZS W-wa, AZS W-wa — Spójnia Gd., Spójnia Gd. — Ogniwo Kr. i Ogniwo Kr. — AZS W-wa.

Łodzianie mają największe szanse na zakwalifikowanie się do finału a od udziału w turnieju drużyn walczących o spadek nie uchronią się już zapewne Ogniwo Kraków ani tym bardziej AZS W-wa.

W grupie I prowadząca z jedną porażką Stal Poznań ma jeszcze do rozegrania trzy ciężkie mecze, z tego dwa na wyjazdach w Ostrowie z Kolejarzem i z Gwardią Kraków oraz u siebie z Włókniarzem Łódź. Dwójka następnych kandydatów do dwóch pierwszych miejsc w grupie Kolejarz W-wa i Włókniarz Łódź może jeszcze nawet wyprzedzić Stal. Trójka ta może również tak podzielić się punktami, że o kolejności miejsc zadecyduje lepszy stosunek koszy.

Czwartej, obecnie w tabeli Gwardii Kraków zdobywcy Pucharu Polski nie uda się zapewne poprawić lokaty. O spadek walczyć będą Kolejarz Ostrów — OWKS Lublin.

Pozostałe do rozegrania mecze w tej grupie są następujące:

Włókniarz Łódź — Kolejarz W-wa, Stal Poznań — Włókniarz Łódź, Włókniarz Łódź — Kolejarz Ostrów, Kolejarz W-wa — Gwardia Kraków, OWKS Lublin — Kolejarz W-wa, Gwardia Kraków — Stal Poznań, OWKS Lublin — Gwardia Kraków, Kolejarz Ostrów — Stal Poznań, OWKS Lublin — Kolejarz Ostrów.

W chwili obecnej kolejność w tabelach jest następująca:

grupa I: 1. Stal Poznań — 6 pkt., 2. Włókniarz Łódź — 5 pkt., 3. Kolejarz W-wa — 5 pkt., 4. Gwardia Kr. — 3 pkt., 5. Kolejarz Ostrów — 1 pkt., 6. OWKS Lublin — 1 pkt.

grupa II: 1. CWKS — 7 pkt., 2. Spójnia Łódź — 5 pkt., 3. Spójnia Gdańsk — 3 pkt., 4. Kolejarz Poznań — 3 pkt., 5. Ogniwo Kraków — 2 pkt., 6. AZS W-wa — 1 pkt.

W najbliższą niedzielę 7 grudnia spotkają się (na pierwszym miejscu gospodarze, w nawiasach wyniki spotkań z I rundy):

I grupa

Włókniarz Łódź — Kolejarz W-wa (71:67)

Kolejarz Ostrów — Stal Poznań (55:64)

OWKS Lublin — Gwardia Kraków (33:67)

II grupa

Ogniwo Kraków — CWKS (38:70)

AZS W-wa — Spójnia Gdańsk (60:54)

Kolejarz Poznań — Spójnia Łódź (53:60)

Najciekawszymi spotkaniami powinny być mecze w Łodzi Poznaniu i Warszawie.

Szkolenie i walka z szowinizmem
głównymi zadaniami aktywu hokejowego

PLENARNE zebranie sekcji hokeja na lodzie GKKF, które odbyło się ubiegłej niedzieli w Katowicach, obfitowało w liczne wypowiedzi krytyczne i dało dość wierny obraz tego, co dotychczas działo się w naszym hokeju. Z takiego przebiegu plenum należy się raczej cieszyć. Szczere i krytyczne wypowiedzi zebranych były konieczne, aby wreszcie rozładować atmosferę waśni, pretensji międzyzrzeszeniowych — terytorialnych i nawet osobistych.

Szkoda tylko, że inicjatywa wyjaśnienia wzajemnych pretensji nie wyszła od kierownictwa sekcji.

W referacie sprawozdawczym sekretarz sekcji Doroszewski zbyt wiele miejsca poświęcał omówieniu braków taktycznych i technicznych naszej drużyny reprezentacyjnej, nie wspominając o tym, że należy wreszcie położyć kres wszelkim waśniom w drużynie reprezentacyjnej i w zrzeszeniach.

Również pierwsze wypowiedzi w dyskusji wskazywały raczej na to, że i tym razem te istotne sprawy nie znajdą należytego odbicia na zebraniu plenarnym.

Dopiero rzeczowe wystąpienie działacza ZMP Rzeszota wprowadziło dyskusję na właściwe tory. Rzeszot wskazał, że źródłem braków i licznych niedociągnięć w pracy sekcji jak również zatrzymanie wzrostu poziomu naszego hokeja mają swą przyczynę przede wszystkim w niedostatecznym wyrobieniu ideowo - politycznym zarówno działaczy jak i zawodników. Zagadnienie to łączy się bardzo ściśle ze sprawami wychowania zawodników i dlatego podstawowym zadaniem aktywu hokejowego powinna być praca nad podniesieniem poziomu politycznego przy równoczesnym zwróceniu bacznej uwagi na pracę szkoleniowo - wychowawczą wśród zawodników w zrzeszeniach.

Dalszy rozwój polskiego hokeja — jak stwierdził Rzeszot — zależy od ścisłej współpracy wszystkich ogniw, a więc zarówno działaczy, sędziów jak i zawodników. Nie może być mowy o prowadzeniu roboty osobno przez sędziów, osobno przez działaczy i osobno przez zawodników, których rola ograniczała się wyłącznie do rozgrywania spotkań.

Działalność tych ogniw trzeba skupić w jednym nurcie, a wtedy do przeszłości będą należeć spory, waśnie i wszelkiego rodzaju nieporozumienia między zawodnikami i sędziami czy poszczególnymi zrzeszeniami.

W podsumowaniu obrad przedstawiciel GKKF dyr. Rajkowski podkreślił, że w naszym hokeju najdzie istotny przełom, jeśli praca wychowawcza postawiona zostanie na pierwszy plan. Tak się stało, że odbywający się właśnie w Katowicach turniej hokejowy z udziałem drużyny NRD potwierdził w całej pełni słuszność tych słów.

Podczas meczu Górnika z CWKS — Gansiniec znów przypomniał się szerszej opinii reagując pięścią na zderzenie się z Chodakowskim. W świetle tego wypadku staje się jasne, że darowanie poprzednich kar Gansińcowi nastąpiło zbyt pochopnie. Najważniejsze jednak jest to, że działacze janowskiego Górnika za wybryk Gansińca winią sędziego. Jest to najlepszym dowodem, że praca wychowawczo - polityczna w Górniku szwankuje nadal.

Delegaci plenum wytknęli działaczom Górnika dość wyraźnie ich szowinizm zrzeszeniowy w hokeju i niedostateczny poziom ideologiczny działaczy. Od nich samych i władz zrzeszenia zależy teraz właściwe pokierowanie sprawami hokeja w tym zrzeszeniu.

Szowinizm zrzeszeniowy powinien być tępiony jak najbardziej radykalnie. Dyskutanci domagali się od kierownictwa sekcji ostrej i natychmiastowej reakcji na wszelkiego rodzaju przejawy chuligaństwa wśród zawodników i działaczy. Wiadomo bowiem, jak wielki wpływ na zawodników ma działacz siedzący w czasie meczu w boksie. Nowowybrane kierownictwo sekcji powinno przychylić się do opinii plenum i wydać ostateczną walkę niezdyscyplinowaniu zawodników i działaczy.

Mocny wyraz na plenum znalazły sprawy szkolenia trenerów i sędziów. Trenerzy dość samokrytycznie ustosunkowali się do swoich umiejętności, podobnie zresztą jak i sędziowie.

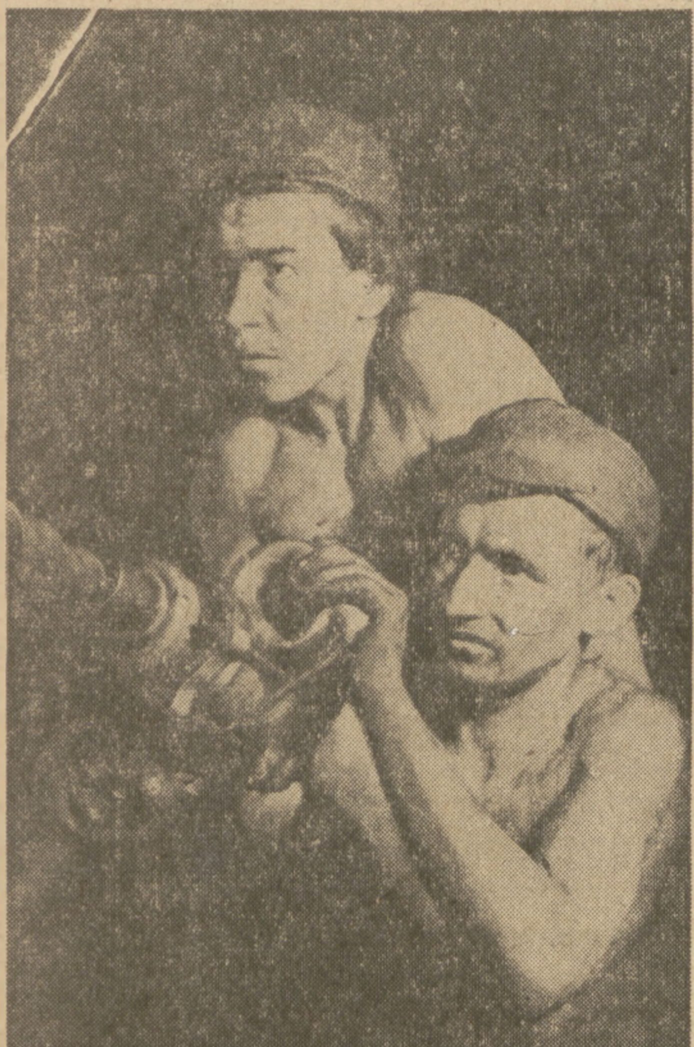
Do pilnych zadań nowych władz sekcji należeć będzie wykorzystanie i uruchomienie wszystkich dróg prowadzących do podniesienia poziomu kadry trenerskiej i sędziowskiej.

Przyjęta przez uczestników plenum uchwała zawiera bogaty rejestr zadań jakie czekają nowe kierownictwo sekcji (m. in. sekcja zobowiązuje się tak pokierować sprawami sztucznego lodowiska w stolicy, aby było ono oddane do użytku w listopadzie 1953 r.). Od realizacji tych zadań teraz zależy czy w hokeju naszym nastąpi poprawa na lepsze.

Z. G.

Józef Prutkowski

Dzień Górnika



Za to, że piecyk mruczy jak kotek
Przytulny, rozgrzany,
Za to, że przyśpieszasz bieg lokomotyw
Ogrzewasz nowe ściany.
Za to, że karmisz fabrykę w Opolu
I grzejesz uczniaków w Krośnie,
Za to, że ciepło jest w przedszkolu,
W którym mój syn rośnie.
Za to, że karmisz huty
Ozdoby sześciolatki,
Że bez ciebie ani minuty
Nie mogą obejść się statki,
Za to, że w ciepłych salach
Kształcą się młode kadry,
Za to, że matka w piecu rozpala.
Za dymy nowych fabryk.
Za tyle wspaniałych pomysłów.
By więcej produkować,
Bo węgiel to chleb dla przemysłu,
A przemysł nie może głodować.
Za tyle wspaniałych wyników,
Za to, że Nowa Huta produkuje,
Pozwól uścisnąć twą dłoń górniku —
Dziękuję.

Aktywiści ZS Górnik
obradują nad podniesieniem poziomu sportu

CELEM omówienia sytuacji ZS Górnik, Prezydium Rady Głównej tego zrzeszenia zorganizowało w ubiegłą srodę w Sosnowcu zebranie najlepszych swych aktywistów, aby przedyskutować na rozszerzonym plenum dorobek zrzeszenia, dotychczasowy styl pracy oraz zadania jakie stoją w przyszłości przed akytwem.

Na całodniowe obrady przybyło ponad 300 aktywistów, którzy nie tylko przeanalizowali dotychczasową działalność, ale także wskazali przyczyny wielu zaniedbań. W obradach wzięli udział — zabierając głos w dyskusji, wicemin. górnictwa tow. Mitręga, przewodniczący Zw. Zaw. Górników tow. Hanke oraz popularny na terenie Sosnowca działacz sportowy, przodownik pracy, poseł tow. Błaut.

Zrzeszenie Sportowe Górnik poszczycić się może pewnymi osiągnięciami, szczególnie na najważniejszym odcinku umasowienia sportu wśród górników. Mniej korzystnie rozwijała się praca nad podniesieniem poziomu czołowej kadry sportowej zrzeszenia. Stwierdzili to niemal wszyscy dyskutanci, toteż obrady toczyły się głównie w trosce o poprawę wyników.

W czasie obrad, aktywiści zgodnie wyrażali pogląd, iż trzeba dążyć do tego, aby ruchem sportowym został objęty znacznie większy procent braci górniczej, niż to ma miejsce obecnie, (13%) oraz aby 100 proc. członków zrzeszenia posiadało odznaki SPO.

Szczegółowo analizowano braki w pracy z czołówką. Wyszło na jaw, iż przeszkoleni za społeczne pieniądze na specjalnych kursach instruktorzy po skończonej nauce bardzo często przepadają jak kamień w wodę, i nie udaje się ich nakłonić do pracy społecznej w kole. Konkretnie wg posiadanych danych tylko jedna piąta przeszkolonych instruktorów pracuje w terenie.

Na etacie ZS Górnik pracuje 15 trenerów pierwszej i drugiej klasy. Niewątpliwie taka skromna ilość wybitnych fachowców jest poważnym niedociągnięciem i władze zrzeszenia muszą dążyć do tego, aby co najmniej podwoić pracujących dla nich trenerów.

Podsumowania dyskusji dokonał tow. Hanke przewodniczący z Zw. Zaw. Górników stwierdzając, iż osiągnięcia zrzeszenia są małe w stosunku do możliwości.

Na zakończenie rozszerzonego plenum, które miało charakter wybitnie roboczy i niewątpliwie spełni zamierzony cel, najlepsi aktywiści zostali nagrodzeni odznakami i dyplomami uznania.

J. B.

Społeczeństwo Wybrzeża
powitało serdecznie
sportowców radzieckich

GDAŃSK 2.12. W nocy z poniedziałku na wtorek przybyła na Wybrzeże młodzieżowa reprezentacja Związku Radzieckiego w siatkówce męskiej. Pomimo późnych godzin na dworcu w Sopocie zgromadziły się liczne rzesze sportowców Wybrzeża, przedstawiciele władz sportowych i organizacji społecznych. Siatkarzom radzieckim zgotowano nadzwyczaj serdeczną owację. Wśród powszechnego entuzjazmu wznoszono okrzyki na cześć przyjaźni i braterstwa młodzieży polskiej i radzieckiej.

We wtorek rano sportowcy radzieccy zwiedzili Gdańsk, interesując się szczególnie odbudową starego miasta.

W wielką manifestację przyjaźni młodzieży polskiej i radzieckiej przekształciło się spotkanie sportowców ze studentami Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie. Gości radzieckich serdecznie powitał asystent J. Mazur.

W imieniu drużyny radzieckiej przemawiał mistrz sportu Siedow, przekazując młodzieży polskiej serdeczne i braterskie pozdrowienia od sportowców Związku Radzieckiego.

Słowa Siedowa młodzież przyjęła okrzykami na cześć bohaterskiego Komsomołu, na cześć postępowej młodzieży całego świata, na cześć ostoi pokoju — Związku Radzieckiego i chorążego pokoju — Józefa Stalina.

Podczas spotkania wystąpiły artystyczne zespoły studentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

W serdecznej rozmowie ze sportowcami radzieckimi studenci żywo interesowali się warunkami pracy sportowej na wyższych uczelniach w ZSRR, pracą Komsomołu nad umasowieniem sportu i pracą kulturalno-oświatową na wyższych uczelniach w Związku Radzieckim.

Kopalnia Szombierki
przeżywa radość i dumę swego koła sportowego

JÓZEF Nowak denerwował się coraz wyraźniej. Od godziny daremnie starał się ukryć swoje zdenerwowanie. No bo jakże to. Przodujący rębacz chodnikowy kopalni Szombierki nieraz już przeżywał emocję. Chociażby wtedy kiedy to uzyskał pierwszy w Polsce rekord wyrębu węgla na chodniku, albo dzień w którym dowiedział się, że został wybrany zastępcą posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Radośnie przeżywał te wielkie dni w swoim życiu. I oto teraz z powodu takiej wydawałoby się błahostki, nie może opanować napięcia nerwów.

— Ditek, a idź no jeszcze raz spojrzeć na wieżę — rzucił do swego 8-letniego syna majstrującego przy łyżwach. Ditek zawahał się.

— Toć już dwa razy byłem na ulicy i za każdym razem na wieży było ciemno — próbował się bronić przed opuszczeniem ciepłego pokoju. Wiedział jednak dobrze, że wykręcanie na nic dziś się nie zda. Narzucił kurtkę na plecy i biegiem znikł za drzwiami. Za chwilę był z powrotem.

— Cała wieża oświetlona — krzyczał już w progu. — Tak samo jarzą się światła jak na pierwszego maja. To chyba nasi wygrali, co?

Józef Nowak nie słyszał już słów syna. Gorączkowo szukał płaszcza i czapki. Spieszył radować się z całą załogą kopalni Szombierki z sukcesu ich piłkarzy górników, którzy, jak świadczyła oświetlona wieża, pokonali pierwszoligowy zespół Budowlanych w Gdańsku i zakwalifikowali się do półfinału rozgrywek o puchar Polski.

Przy wejściu do Rady Zakładowej spotkał zastępcę sekretarza koła sportowego Władysława Piątka. Żaden z nich nie starał się nawet oznajmić drugiemu radosnej nowiny. Jaśniejąca światłem żarówek wieża kopalni starczyła za wszystko. Na pewno wygrali. Przecież wieża w tym roku była oświetlona tylko na święto 1 Maja i teraz za kilka dni zabłyśnie znów, kiedy kopalnia wykona plan roczny. Piłkarze dostąpili nielada zaszczytu. Na cześć ich zwycięstwa postanowiono również oświetlić wieżę, przekazując w ten sposób wieść o zwycięstwie tysiącom sympatyków drużyny Górnika.

— Nie macie pojęcia — przemówił pierwszy Piątek, który tej niedzieli miał dyżur w kopalni, jako że niedziela była wydobywcza — jak te nasze chłopy czekali na wynik meczu. Już dawno trzeba było zjeżdżać na dół, a ci za wszelką cenę starali się jak najdłużej pozostać na powierzchni.

— Przecież nie wiemy wyniku, opóźnienie nadrobimy — mówili. Ledwo zdołałem ich przekonać, że przecież robota i plan są ważniejsze. Zgodzili się wreszcie zjeżdżać, ale pod warunkiem, że jak tylko przyjdzie telefon z Gdańska, to natychmiast przekażę im wiadomość na dół. Właśnie przed chwilą podałem im wynik. Żebyście wiedzieli z jaką radością i entuzjazmem ruszyli do roboty...

Następnego dnia ogłoszono o wykonaniu planu miesięcznego w 102 proc. zamiast przewidywanych 101,6 proc., 500 ton węgla ponad normę dzienną było dowodem radości i dumy całej załogi kopalni ze swojej drużyny.



Piłkarska drużyna Górnika Bytom. Foto M. Seko

Podarunek na Dzień Górnika

Tej niedzieli Bytom żył pod znakiem piłki nożnej. Dwie drużyny tego miasta walczyły o prawo wejścia do półfinału rozgrywek o puchar Polski. O ile jednak ze zwycięstwem Ogniwa nad warszawskim Kolejarzem liczono się zupełnie poważnie, o tyle tylko najwierniejsi sympatycy górników z Szombierek wierzyli w możliwość zwycięstwa nad Budowlanymi Gdańsk. Stało się jednak inaczej. Niezwykła wprost ambicja z jaką górnicy zagrali w Gdańsku przyniosła im upragnione zwycięstwo.

Lokal Rady Zakładowej pełny był ludzi gdy w poniedziałek Jurek Gorzelik, obrońca drużyny opowiadał swe przeżycia z gdańskiego stadionu.

— Przed meczem powiedzieliśmy sobie, że ten mecz musimy wygrać. Jesteśmy przecież jedyną drużyną górników, którzy walczą jeszcze w pucharze. A przecież w czwartek jest święto górnika — trzeba więc dać górnikom podarunek w postaci uczestnictwa w decydujących meczach o najwyższe trofeum piłkarskie.

Ale to wcale nie było takie łatwe. To też, gdy w dogrywce Sobek zdobył bramkę, która zadecydowała o wejściu do półfinału — chłopców na rękach zniesiono z boiska.

— Kto, gdańszczanie?

—No, nie. Nasi górnicy, których przeszło stu pojechało do Gdańska, taszczyli ich na ramionach do szatni. Przecież karta górnicza daje każdemu prawo jednorazowego bezpłatnego przejazdu pociągiem do celu i z powrotem. Ta setka kibiców wykorzystała ten przywilej na podróż z drużyną do Gdańska.

Nasi piłkarze przodują także pod ziemią

„Nie mówcie nam, że wasi piłkarze pracują pod ziemią" — oponują zazwyczaj przedstawiciele innych zrzeszeń, kiedy mowa o wyczynowcach Górnika. A jednak większość piłkarzy bytomskiego Górnika to prawdziwi górnicy zatrudnieni pod ziemią. Zarówno bramkarz Jung, olimpijczyk Banisz, czy inni członkowie drużyny jak Gaweł, Gorzelik, Burda, Furman, Sobek wiele godzin spędzają pod ziemią, gdzie potrafią również dobrze pracować jak i na boisku grać.

Sobek jest jednym z tych, którzy w każdej chwili są gotowi pośpieszyć z pomocą kolegom, którym grozi pod ziemią niebezpieczeństwo. Niedawno ukończył kurs ratowniczy i w tej chwili jest jednym z najlepszych ratowników. Ciężka to praca — toteż każda godzina spędzona pod ziemią liczy się ratownikom podwójnie. W sierpniu tego roku, gdy kopalni groziło niewykonanie planu miesięcznego Sobek rzucił apel do załogi o zwiększenie wydajności, o spotęgowanie wysiłku. Dzięki temu, cyfry miesięcznego wykonania planu wzrosły z 98 na 101 proc.

Harmonijne połączenie pracy produkcyjnej z pracą sportową cechuje niemal wszystkich sportowców Górnika Bytom.

Znany napastnik Krasówka będzie jednym z tych, którzy w dniu święta Górnika otrzymają wyróżnienie za pracę zawodową i społeczną. Wielu mieszkańców Bytomia poznało piłkarzy Górnika w okresie akcji przedwyborczej, do której zgłosili się niemal wszyscy piłkarze. W dowód uznania za działalność przedwyborczą Krasówka i Sobek mają otrzymać dyplomy uznania z Komitetów Frontu Narodowego.

Przykład idzie z góry. Piłkarze drużyn rezerwowych postanowili dorównać swym kolegom przynajmniej w produkcji, skoro na boisku nie tak łatwo być lepszym od Junga, Krasówki, Banisza, czy Sobka.

Czy może być lepsza współpraca?

Na zapytanie, w jaki sposób współpracują z kołem sportowym na terenie kopalni organizacje zakładowe, czołowy górnik i członek rady koła sportowego Robert Jemiołczyk uśmiecha się tylko.

— Już od roku ten problem został rozwiązany — mówi Jemiołczyk. — A rozwiązany został w ten sposób, że sekretarz organizacji partyjnej jest przewodniczącym koła sportowego, sekretarz rady zakładowej jest zarazem sekretarzem koła, a członek kopalnianego zarządu ZMP jest drugim wiceprzewodniczącym koła. Ludzie ci dają z siebie wszystko, aby sport na terenie naszej kopalni rozwijał się możliwie najlepiej. Czyż może być lepsza współpraca — kończy Jemiołczyk.

Istotnie trudno o lepszą. A rezultaty już są widoczne. Udział w półfinale pucharu Polski jest piękną nagrodą nie tylko dla samych zawodników lecz również dla działaczy, którzy potrafili dobrze połączyć sprawy produkcji ze sportem

— Koło nasze — opowiada nam tow. Kupka, sekretarz organizacji partyjnej kopalni Szombierki — przechodziło różne koleje. Przez dwa lata walczyliśmy w pierwszej lidze. Ówczesny zarząd klubu zapatrzony w jedną drużynę piłki nożnej nie bardzo dbał o rozwój innych dyscyplin sportu wśród naszych górników.

Obecnie mamy już dobrze pracującą sekcję gimnastyki, zapaśniczą, siatkówki i tenisa stołowego. Poważnym błędem dawnej działalności klubu była mała troska o rezerwy dla drużyny piłkarskiej. Rezultatem takiej polityki było opuszczenie w roku 1950 ligi, gdyż nie było komu zastąpić kontuzjowanych zawodników pierwszego składu. Obecnie, chociaż gramy tylko w drugiej lidze taka sytuacja już nam nie grozi. Rezerwy nasze liczą teraz 7 drużyn, w tym dwie drużyny trampkarzy i juniorów.

— Szkoda, że rada okręgowa zrzeszenia Górnik — wtrąca tutaj Józef Nowak. — nie śpieszy nam z pomocą. Zarzucają nam, że działalność nasza jest jeszcze zbyt jednostronna, ale nie chce nam pomóc przy założeniu sekcji hokejowej, chociaż chętnych jest u nas dużo. Podobnie ma się sprawa z honorowymi odznakami naszego zrzeszenia. Nikt z działaczy naszego koła nie otrzymał takiej odznaki, chociaż wydaje nam się, że trener naszej drużyny Dziwisz zasłużył swą pracą na to wyróżnienie.

Rozmowa znów przechodzi na rozgrywki pucharowe. — Pragnieniem naszym — mówi Józef Nowak — jest uczestnictwo w finale pucharu Polski. To byłby nasz podarunek dla wszystkich górników z okazji naszego święta.

Zygmunt Głuszek

Gdyby nie Nowak ...

696 *procent normy na chodniku było najlepszym rekordem Józefa Nowaka, czołowego górnika kopalni Szombierki. Był rok 1947. Wincenty Pstrowski, inicjator ruchu współzawodnictwa wśród górników, rzucił wezwanie do wszystkich swych towarzyszy o zwiększenie wydajności pracy.*

Nowak był jednym z pierwszych, którzy podjęli apel i w krótkim czasie znaleźli się wśród najlepszych. Wyniku Nowaka nikt nie powtórzył. Przez dłuższy czas Nowak pracował w kopalni Bobrek, do której został przeniesiony przez Partię, aby tam zapropagował socjalistyczne metody pracy. A kopalnia Bobrek szła wtedy „pod planem". W maju tego roku Nowak wrócił z powrotem do Szombierek. O kopalnię Bobrek mógł być już spokojny. Plan był wykonywany z nadwyżką, a ok. 90 proc. młodzieży we współzawodnictwie pracy dawało gwarancję, że trudne czasy kopalni Bobrek należą do przeszłości.

Tak się złożyło, że Józef Nowak zetknął się ze sportem dopiero w tym roku, a więc w 29 roku życia. I to nie jako czynny sportowiec. Postanowił wejść w skład rady koła i objąć w nim sprawy organizacyjne. Znali jego energię i wytrwałość, wiedzieli wszyscy, że wie jak należy pracować. A koło potrzebowało człowieka, który by wziął losy koła w swoje, stanowcze ręce.

Siedziałem w pokoju Rady Zakładowej kopalni Szombierki, gdy właśnie przyszedł Nowak. Z miejsca pytał, czy najbliższa niedziela będzie wydobywcza, bo przecież Siemianowice prowadzą przed Szombierkami tylko jednym procentem i trzeba wyjść przed nich. Zaczął wyjaśniać jak to można osiągnąć.

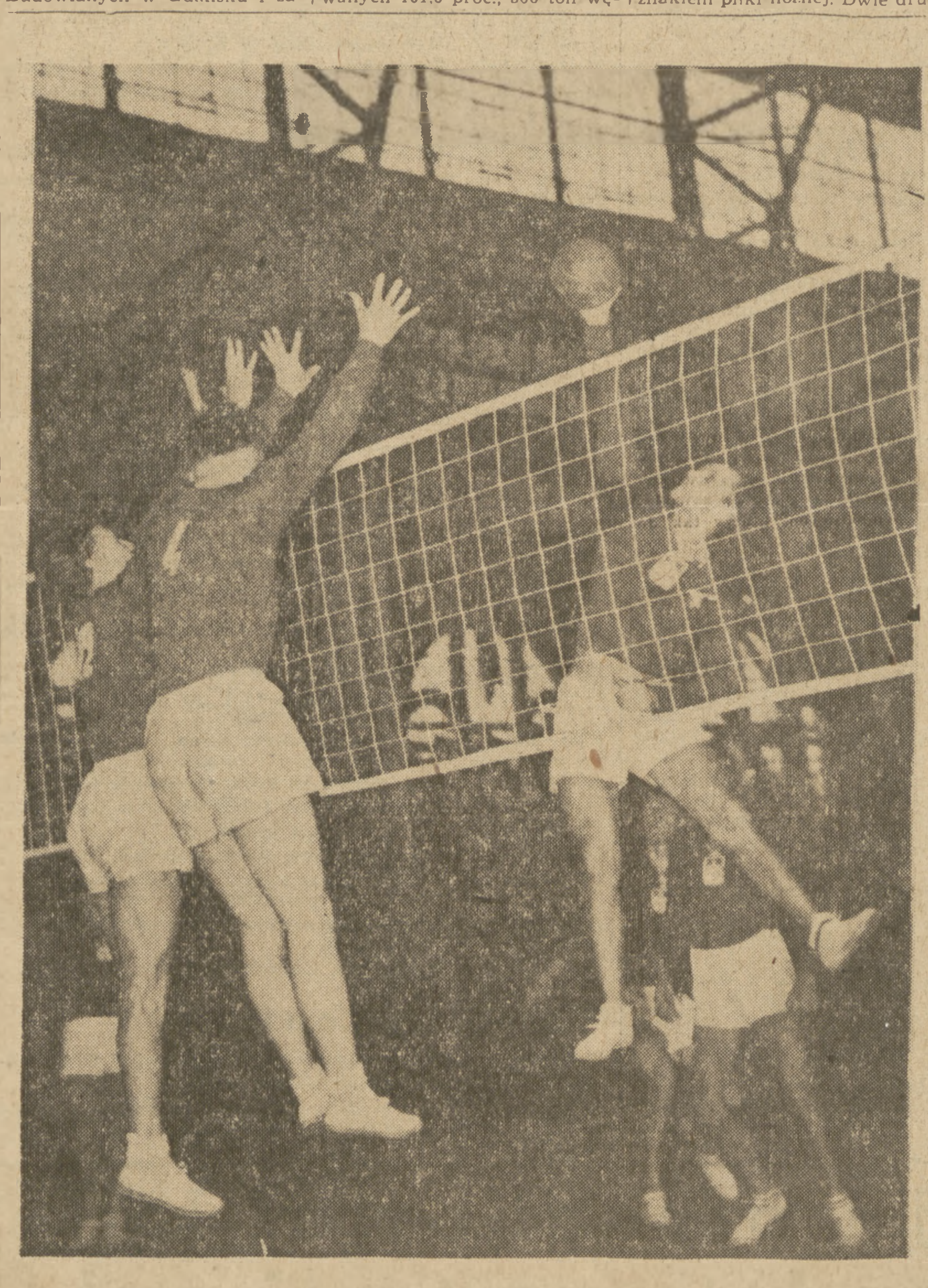
A zaraz po tym przerzucił rozmowę na temat ostatniego meczu o puchar Polski między swymi chłopcami i Budowlanymi w Gdańsku. Cieszył się, jak i wszyscy z sukcesu, ale też od razu zainteresował się warunkami, jakie powinni mieć piłkarze na obozie w Zabrzu przed półfinałowym meczem z warszawskim Kolejarzem we Wrocławiu. W Nowaku chyba najwyraźniej uwidoczniała się wspólna cecha wszystkich sportowców Szombierek, którą jest umiejętność połączenia spraw produkcji i sportu.

Gdyby nie Nowak... — mówią teraz górnicy Szombierek, wspominając trudne lata walki o zwiększenie wydajności pracy, w których Nowak wskazywał im drogę.

Gdyby nie Nowak... — mówią teraz górnicy kopalni Bobrek, którzy dzięki niemu i takim jak on, potrafili wrócić do grona przodujących kopalni.

Gdyby nie Nowak... mówią już członkowie koła sportowego w Szombierkach, dla których stał się jednym z tych, którym koło zawdzięcza swój rozwój i sukcesy.

Takim jest właśnie Józef Nowak, najlepszy rębacz na chodniku, zastępca posła na Sejm PRL, słuchacz Technikum dla wysuniętych górników i działacz sportowy w jednej osobie.



W trzecim dniu czwórmeczu siatkówki młodzieżowa reprezentacja ZSRR pokonała drużynę AZS AWF 3:0. Za chwilę piłka przejdzie przez blok Rewy i Gusałajewa.

CAF fot. St. Wdowiński

Trenerzy mówią o turnieju siatkówki

Warszawski Turniej Siatkarzy z udziałem młodzieżowej reprezentacji ZSRR, AZS AWF, Gwardii i CWKS był nie tylko doskonałym widowiskiem sportowym, ale przede wszystkim dostarczył on naszym siatkarzom i trenerom wiele cennych doświadczeń, uwag i skontrolował postępy męskiej czołówki polskich siatkarzy. Zaraz po turnieju zwróciliśmy się do trenerów zespołów o krótkie uwagi na temat spotkań.

JAKUSZEW — TRENER MŁODZIEŻOWEJ REPREZENTACJI ZSRR

WIDZIAŁEM w Warszawie trzy Wasze zespoły i na tej podstawie postaram się naszkicować kilka uwag. Polscy zawodnicy grają bardzo ambitnie i to trzeba zaliczyć na ich korzyść.

Do tych elementów gry, nad którymi polscy zawodnicy muszą jeszcze dużo popracować należą: słabe przygotowanie fizyczne (widać brak indywidualnego treningu), niedokładne przyjęcia i podania piłki, wystawa za daleko lub za nisko siatki, oraz zbytnia strata energii. Za dużo jest zupełnie niepotrzebnych upadków, co po pierwsze wyczerpuje zawodników fizycznie, a po drugie nie pozwala na wzorowe nagranie piłki.

Polskie zespoły przeprowadzają atak z wielkim ogniem, ale niestety, starcza im sił tylko na jednego seta. Wtedy zawodnicy robią ogromny wysiłek, lecz gdy przegrywają, tracą zaufanie do własnych sił. Poza tym zawodnicy Wasi powinni dużo popracować nad udoskonaleniem serwisu, a trenerzy zespołów nad wyszkoleniem przynajmniej dwunastu równorzędnych zawodników w każdym zespole. To jest konieczny warunek do osiągania sukcesów. Z Waszych zawodników podobał mi się najlepiej Woluch i Szuppe.

KRZYŻANOWSKI — PRZEWODNICZĄCY RADY TRENERÓW SIATKÓWKI GKKF

BARDZO dobrze się stało, że odwiedzili nas radzieccy siatkarze. Z ich przyjazdu bardzo dużo skorzystamy. Potrzebna nam jest jak największa ilość startów z silnymi przeciwnikami. Widać u nas postęp odnośnie myśli taktycznej ataku tzn. czyste i skuteczne wprowadzanie elementów ataku z pierwszej piłki oraz wprowadzanie czwartego do ataku. Ale widać też wyraźnie niższość naszych zawodników pod względem indywidualnego wyszkolenia (ogólne przygotowanie sprawnościowe i techniczne).

Opracowanie indywidualnego treningu dla każdego zawodnika, a potem kontrolowanie go — oto palące zagadnienie na najbliższy okres. Dużym sukcesem dla naszych siatkarzy jest to, że w pewnych momentach zmusili radzieckich gości do poważnego wysiłku. Z naszych siatkarzy podobał mi się bardzo Szołomicki (CWKS) i Pindelski (Gwardia). AWF był najbardziej równym z polskich zespołów.

KRAUS — TRENER AZS AWF

MUSIMY jeszcze dużo popracować nad opanowaniem elementów technicznych, aby nawiązać z radzieckimi siatkarzami równorzędną walkę. W sposobie gry naszych i radzieckich siatkarzy nie ma różnicy, ale w wykonaniu ta różnica jest szalona. Zaskoczyła mnie słaba gra CWKS. Gwardia grała w granicach swoich możliwości. Siatkarze radzieccy są, naszym wzorem i musimy się od nich dużo, dużo uczyć.

BUSZ — TRENER CWKS

BYŁ to pierwszy nasz występ w tym nowym odmłodzonym składzie. Zawodnicy wykazali słabą formę i brak rutyny turniejowej. Brak nam bardzo ogólnego przygotowania fizycznego i technicznego takiego, jaki reprezentują zawodnicy ZSRR. Nad tym trzeba będzie solidnie pracować.

Rozmowy przeprowadził: A. Bogdanowicz

Pokaz treningu
siatkarzy radzieckich
w Akademii Wychowania Fizycznego

W PONIEDZIAŁEK 1 grudnia br. w ostatnim dniu pobytu w Warszawie, młodzieżowa reprezentacja siatkarzy ZSRR dała pokaz treningu w hali Akademii Wychowania Fizycznego.

Siatkarze młodzieżowej reprezentacji ZSRR pod kierunkiem trenera zasłużonego mistrza sportu ZSRR — Jakuszewa rozpoczęli pokaz od najprostszych elementów gry w siatkówkę do bardzo ciekawych kombinacji dostępnych już tylko dla zaawansowanych zawodników.

Na wstępie siatkarze ZSRR zademonstrowali przyjęcia i podania piłki. Trener Jakuszew stwierdził, że zaobserwował wśród polskich zawodników m. in. złe ustawienie. Zawodnicy nasi trzymają ręce za wysoko, a powinny być one trzymane na wysokości głowy.

Stopniowo siatkarze radzieccy demonstrowali coraz trudniejsze elementy gry, z których szczególnie wspaniałe kombinacje przy siatce wzbudzały podziw widzów.

Na zakończenie treningu siatkarze ZSRR, podzieleni na dwa zespoły, rozegrali jedną partię stosując w niej wszystkie poprzednio wykonywane na treningu elementy gry.

Słuchacze AFW z zachwytem obserwujący piękną grę siatkarzy radzieckich nagradzali ich co chwila burzliwymi oklaskami.

JEDNOLITY KALENDARZ SPORTOWY NA ROK 1953 (CZĘŚĆ DRUGA)

Hokej na trawie

V—IX	Turniej o Puchar Miast.
24.V	Kolejarz — Spójnia w Gnieznie
31.V	Stal — Spójnia w Poznaniu.
IX—X	Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski.
4—6.IX	Finałowe rozgrywki mistrzowskie rezerw w Łodzi.
29.IX—4.X	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
2—4.X	Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski juniorów w Krakowie.
4—6.X	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.

Kajakarstwo

23—24.V	Górskie kajakowe mistrzostwa Polski (międzynarodowe).
25—30.V	Mistrzostwa Polski AZS w Krakowie.
6—7.VI	Centralne mistrzostwa ZS Unia w Szczecinie.
13—15.VI	Centralne mistrzostwa ZS Włókniarz w Szczecinie. ZS Ogniwo w Bydgoszczy. ZS Górnik w Czechowicach. ZS Spójnia w Warszawie.
15—30.VI	Centralne mistrzostwa ZS Budowlani w Poznaniu.
20—21.VI	Centralne mistrzostwa ZS Kolejarz w Poznaniu.
29—30.VIII	Mistrzostwa Polski (slalom) na Brdzie.
6.IX	Mistrzostwa Polski seniorów i juniorów w Szczecinie.

Kolarstwo

29.III	Mistrzostwa Polski na przełaj w Warszawie.
16—30.IV	Obóz przygotowawczy przed Wyścigiem Pokoju.
24—26.IV	Szosowe mistrzostwa CRZZ w Łodzi i torowe w Krakowie.
30.IV—13.V	Międzynarodowy Wyścig Pokoju.
9—10.V	Centralne torowe i szosowe mistrzostwa ZS Ogniwo w Krakowie.
10.V	Masowe wyścigi z okazji Wyścigu Pokoju.
16.V	Międzynarodowy Wyścig Uliczny ZS Gwardia w Warszawie.
16—17.V	Centralne torowe mistrzostwa ZS Kolejarz w Szczecinie.
31.V	Szosowe mistrzostwa Polski w Bydgoszczy.
1—7.VI	Spartakiada wiosenna ZS Gwardia w Łodzi.
4.VI	Mistrzostwa Polski krótkodystansowe na torze.
18—28.VI	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
22—30.VII	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
12—16.VIII	Spartakiada Letnia WP (wyścig szosowy) we Wrocławiu.
15—16.VIII	Mistrzostwa Polski średniodystansowe na torze we Włocławku.
20—23.VIII	Centralne mistrzostwa szosowe wsi w Kielcach.
23.VIII	Mistrzostwa Polski górskie w Jeleniej Górze.
29—30.VIII	Centralne mistrzostwa ZS Stal w Bielsku.
6.IX	Mistrzostwa Polski drużynowe na torze w Krakowie.
13—27.IX	Wyścig Dookoła Polski.
13.IX	Centralny Wyścig Pocztowców w Warszawie.
4.X	Mistrzostwa Polski długodystansowe na torze w Łodzi.
11.X	Mistrzostwa Polski drużynowe na szosie.
25.X	Jesienny Wyścig na przełaj w całym kraju.

Lekkoatletyka

15—28.III	Marsze patrolowe ku czci Gen. Świerczewskiego.
12.IV	Mistrzostwa Polski w Biegu na przełaj w Zielonej Górze.
26.IV	Biegi Narodowe — I etap.
10.V	Biegi Narodowe — II etap.
13—14.V	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
16—17.V	Zawody korespondencyjne w całym kraju — I etap.
24.V	Biegi Narodowe — III etap.
V	Termin zarezerwowany na treningowe zgrupowanie zawodników.
3—7.VI	Akademickie mistrzostwa Polski w Krakowie.
13—14.VI	Centralne mistrzostwa ZS Budowlani w Gdańsku. ZS Ogniwo w Białymstoku. ZS Stal w Łodzi. ZS Spójnia w Warszawie. ZS Górnik w Bytomiu. ZS Kolejarz w Toruniu. ZS Unia w Krywałdzie. ZS Włókniarz w Zgierzu oraz Centralne mistrzostwa ZS Ogniwo w torze przeszkód w Warszawie.
25—28.VI	Spartakiada Szkół Ogólnokształcących we Wrocławiu.
27—28.VI	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
3—5.VII	Mistrzostwa Centralne juniorów ZS Gwardii we Wrocławiu.
VIII	Akademickie Mistrzostwa Świata.
6—9.VIII	Spartakiada Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia w Lublińcu.
12—16.VIII	Spartakiada Letnia WP we Wrocławiu.
20—23.VIII	Spartakiada Letnia LZS w Kielcach i mistrzostwa CRZZ w Warszawie.
23—30.VIII	Spartakiada Letnia ZS Gwardia w Krakowie.
29—30.VIII	Trójmecz Górnik — Stal — Włókniarz w Zabrzu oraz LZS — Budowlani — Unia i Kolejarz — Spójnia — Ogniwo w Opolu.
4—6.IX	Mistrzostwa Polski seniorów i seniorek w Bydgoszczy.
6.IX	Mistrzostwa Polski w maratonie w Bydgoszczy.
7—29.IX	Termin zarezerwowany na treningowe zgrupowanie zawodników.
11—13.IX	Mistrzostwa Polski juniorów i juniorek w Lublinie.
13.IX	Mistrzostwa Polski w 3-boju kobiet i 5-boju mężczyzn w Białymstoku.
IX	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
2—27.IX	Puchar Miast.
3—4.X	Mistrzostwa Polski w 5-boju kobiet i 10-boju mężczyzn w Poznaniu.
3—4.X	Tor przeszkód im. Gen. Świerczewskiego.
3—4.X	AZS — Gwardia w Gdańsku.
3—4.X	Zawody korespondencyjne — II etap.
11—18.X	Marsze Jesienne.

Łucznictwo

3—5.VII	Mistrzostwa Polski juniorów w Krynicy.
VII	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników w Giżycku.
VII	Korespondencyjne mistrzostwa świata.
24—26.VII	Centralne mistrzostwa ZS Kolejarz w Zielonej Górze.
17—23.VIII	Mistrzostwa Polski w Zakopanem.
25.VIII—4.IX	Termin zarezerwowany na treningowe zgrupowanie zawodników.
6—10.IX	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.

Piłka nożna

15.II—15.III	Termin zarezerwowany na treningowe zgrupowanie zawodników.
15.III—15.XI	Mistrzostwa I ligi
15.III—15.XI	Mistrzostwa rezerw I ligi.
15.III—15.X	Mistrzostwa II ligi.
5—6.IV	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
17.V	Górnik — Kolejarz we Wrocławiu.
20—27.V	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
31.V	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
31.V	Finał Pucharu AZS w Szczecinie.
8.VI—22.VI.	Termin zarezerwowany na treningowe zgrupowanie zawodników
21.VI	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
VI	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
28.VI	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
28.VI	Kolejarz — Unia w Warszawie.
1—30.VII	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
6—9.VIII	Spartakiada Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia w Lublińcu.
6—16.VIII	Spartakiada Letnia WP we Wrocławiu.
16—23.VIII	Mistrzostwa Polski juniorów we Wrocławiu.
VIII—IX	Spartakiada Letnia LZS.
23—30.VIII	Spartakiada Letnia ZS Gwardia w Krakowie
13.IX	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
15.IX—20.IX	Rozgrywki na szczeblu centralnym o Puchar Polski.
12—25.X	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
15.X—1.XI	Spotkanie eliminacyjne o wejście do II ligi.
18.X	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
25.X	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
15.XI	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
15—30.XI	Półfinały i finał Pucharu Polski w Warszawie.

Piłka ręczna

KOBIETY.

30.V	Finał Pucharu AZS w Szczecinie.
31.V	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
10—12.VII	Mistrzostwa Polski (półfinały) w Lublinie. Tarnowskich Górach. Bydgoszczy. Przemyślu, Chorzowie i Ostrowie.
15—30.VII	Termin zarezerwowany na treningowe zgrupowanie zawodników.
2—9.VIII	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
6.IX—22.XI	Mistrzostwa Polski — finały.
2—4.X	Mistrzostwa Polski juniorek — półfinały w Częstochowie. Zielonej Górze i Żyrardowie.
16—18.X	Mistrzostwa Polski juniorek — finał w Raciborzu.
6.XII	Górnik — AZS w Warszawie.

MĘŻCZYŹNI.

30.V	Finał Pucharu AZS w Szczecinie.
31.V	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
21.VI	Unia — Budowlani w Raciborzu.
10—12.VII	Mistrzostwa Polski — półfinał w Gdańsku. Wrocławiu. Szczecinie. Opolu, Kielcach. Kuźni Raciborskiej.
15—30.VII	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
2—9.VIII	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
6—9.VIII	Spartakiada Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia w Lublińcu.
20—23.VIII	Spartakiada Letnia LZS w Kielcach.
6.IX—22.XI	Mistrzostwa Polski — finał.
13.IX	Kolejarz — Spójnia w Opolu i Stal — Budowlani w Kuźni Raciborskiej.
2—4.X	Mistrzostwa Polski juniorów — półfinały we Wrocławiu. Krakowie, Poznaniu i Białymstoku.
16—18.X	Mistrzostwa Polski juniorów — finał w Warszawie.
6.XII	Górnik — AZS (w hali) w Warszawie.

Strzelectwo

1—31.V	Korespondencyjne zawody o Puchar Miast (strzelanie małokalibrowe i śrutowe).
26.V—8.VI	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
9—16.VI	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
12—16.VIII	Spartakiada Letnia WP we Wrocławiu.
17—29.VIII	Mistrzostwa CRZZ w Krakowie.
23—30.VIII	Spartakiada Letnia ZS Gwardia w Olsztynie.
25—30.VIII	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
1—8.IX	Mistrzostwa Polski juniorów w Szczecinie.
3—10.IX	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
9—20.IX	Mistrzostwa Polski w Szczecinie.
3—10.IX	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
IX	Spartakiada Letnia LZS.
21.IX—4.X	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
5—10.X	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.

Szachy

4—20.I	Półfinały indywidualnych mistrzostw Polski juniorów w Bydgoszczy i Wrocławiu.
4—22.I	Półfinały indywidualnych mistrzostw Polski kobiet w Łodzi i Krakowie.
18.I—22.II	Półfinały drużynowych mistrzostw Polski.
15—31.III	Ćwierćfinały mistrzostw Polski seniorów.
IV	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
24—26.IV	Finał drużynowych mistrzostw Polski w Katowicach.
10—30.V	Półfinały mistrzostw Polski seniorów.
17—30.VI	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
1.VII—6.VIII	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
10—31.VII	Finał mistrzostw Polski juniorów w Szczecinie.
9—30.VIII	Finał mistrzostw Polski kobiet w Gdańsku.
1.X—30.XI	Mistrzostwa kół sportowych.
1—30.XI	Finał mistrzostw Polski seniorów.
1—10.XII	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
11—17.XII	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
15—30.XII	Mistrzostwa Centralne AZS we Wrocławiu.

Tenis

12—15.II	Turnieje kontrolne w Warszawie i Gliwicach.
2—8.III	Mistrzostwa zimowe Polski w Warszawie.
15—28.III	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
1—7.VI	Turniej klasyfikacyjny mężczyzn i kobiet w Katowicach.
13—14.VI	Górnik — Ogniwo w Sopocie.
19—21.VI	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
30.VI—5.VII	Turniej klasyfikacyjny juniorów w Stalowej Woli.
17—23.VIII	Narodowe Mistrzostwa Polski we Wrocławiu.
23—30.VIII	Spartakiada Letnia ZS Gwardia w Krakowie.
24—30.VIII	Mistrzostwa Polski juniorów w Radomiu.
3—13.IX	Centralne mistrzostwa ZS Stal w Stalowej Woli.
5—6.IX	Gwardia — Stal w Poznaniu.
7—13.IX	Turniej klasyfikacyjny w Szczecinie.
IX	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
IX	Finał drużynowych mistrzostw Polski w Poznaniu lub Gliwicach.

Wioślarstwo

31.V	Regaty eliminacyjne w Kruszwicy.
7—8.VI	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
25.V—5.VI	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
VII	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
VIII	Mistrzostwa Europy w Danii.
20—30.VIII	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.
23.VIII	Stal — CWKS w Bydgoszczy.
23—30.VIII	Centralne mistrzostwa ZS Stal w Bydgoszczy, ZS Budowlani i ZS Ogniwo w Poznaniu. ZS Unia w Kruszwicy. ZS Spójnia w Bydgoszczy. ZS Kolejarz w Gdańsku. ZS Włókniarz w Kaliszu i Spartakiada Letnia ZS Gwardia
28.VIII—1.IX	Mistrzostwa Polski AZS w Poznaniu.
30.VIII	Mistrzostwa Polski w Poznaniu.
1.IX	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.

Żeglarstwo

1—15.III	Mistrzostwa Polski w Giżycku.
15—31.V	Puchar Expressu — zawody motorowodne w Warszawie.
15—30.VI	Regaty Etapowe Motorowodne w Gdańsku.
27—30.VI	Centralne mistrzostwa ZS Budowlani w Giżycku.
1—5.VII	Centralne mistrzostwa ZS Kolejarz w Olsztynie.
1.VII—31.VIII	Próby bicia rekordów motorowodnych w Mikołajkach.
20—22.VII	Mistrzostwa Polski kobiet i juniorów — mieczowe w Chojnicach.
VIII	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników i zawody szczebla centralnego.
1—31.VIII	Mistrzostwa Polski motorowodne w Mikołajkach.
25—30.VIII	Spartakiada Letnia ZS Gwardia w Olsztynie.
28.VIII—1.IX	Centralne Mistrzostwa AZS na Kiekrzu.
1—11.IX	Żeglarskie mistrzostwa Polski mieczowe, klasowe „H" i „Słonka" w Giżycku.
15—19.IX	Centralne Mistrzostwa Polski jachtów morskich w Gdańsku.

Sporty motorowe

10.V—27.IX	Drużynowe mistrzostwa Polski na żużlu.
17.V—30.VIII	Wyścigowe Mistrzostwa Polski.
1—7.VI	Spartakiada Wiosenna ZS Gwardia (raid motorowy) w Łodzi.
7.VI—13.IX	Raidowe Mistrzostwa Polski.
14.VI	XIV Złoty Kask — wyścig trawiasty w Poznaniu.
21.VI	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
9.VIII	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
12—16.VIII	Spartakiada Letnia WP (raid motorowy) we Wrocławiu.
23.VIII	Żużlowe mistrzostwa Polski na maszynach przystosowanych.
30.VIII	Finał zawodów na SHL.
30.VIII	Wyścig samochodowy w Krakowie.
6.IX	Memoriał Smoczyka na żużlu w Lesznie.
13.IX	Górska JJK sam. w Wiśle.
14—19.IX	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
1—15.X	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego.
4.X	Indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu we Wrocławiu lub Katowicach.

6 rekordów międzynarodowych naszych szybowników

TEGOROCZNY letni sezon szybowcowy jest już zakończony. Jak zapewne Czytelnicy pamiętają, był to sezon, który cechowało duże ożywienie jeśli chodzi o rekordy szybowcowe.

Duże ożywienie panowało również w tym roku na pozycjach rekordów międzynarodowych.

Ale przyjrzyjmy się aktualnej tabeli rekordów krajowych i międzynarodowych. Tabela ta jak każde zestawienie cyfrowe jest odbiciem osiągnięć, a tym samym działalności.

Jeśli porównamy obecną tabelę z poprzednimi, to stwierdzimy, że nowe rekordy krajowe i nazwiska polskich pilotów wśród posiadaczy rekordów międzynarodowych, wpisywane były zawsze w okresie nasilenia rozwoju szybownictwa.

Po wyzwoleniu, szybownictwo Polski Ludowej znalazło się w bardzo trudnej sytuacji. Zniszczenia dokonane przez okupanta, trudności sprzętowe, wieloletni okres przerwy, brak kadry instruktorskiej itp. były przyczyną, że w tym okresie nic nie zmienia się w tabeli.

Troskliwa opieka jaką Państwo otoczyło sport i rozmach z jakim wzięto się do nadrobienia opóźnienia, już w krótkim czasie zaczęły dawać rezultaty.

W roku 1949 w czasie Szybowcowych Zawodów Państw Demokracji Ludowej na Żarze uzyskujemy pierwszy rekord międzynarodowy — szybkość po trasie trójkątnej 100 km. w konkurencji kobiet.

Następny rok — 1950 to praca nad umasowieniem szybownictwa i dalsze dwa rekordy przewyższenia osiągnięte przez Brzuskę i Kempównę.

W 1951 r. wpisujemy nowe dwa rekordy w rubrykę rekordów międzynarodowych: przelot docelowy Pawlikiewicza i Pakielewicza i przelot docelowo powrotny Lucyny Wlazło.

W roku bieżącym autorką dwu rekordów międzynarodowych jest Szemplińska, która dokonuje przelotu docelowo powrotnego z pasażerem A. Kucharską i szybkościowego przelotu po trasie trójkątnej z pasażerem Ryszardą Rozum.

Ale pamiętajmy o jednym — o posiadanie rekordów międzynarodowych walczą stale szybownicy wszystkich krajów i w tabeli następują ciągłe zmiany. Dlatego wypadły z tabeli dwa nasze rekordy.

Nasz obecny stan posiadania — 6 rekordów międzynarodowych — jest dowodem rozwoju i umasowienia naszej pozycji w szybownictwie światowym i tabela rekordów jest tego potwierdzeniem.

Obowiązkiem naszych szybowników jest nie tylko utrzymanie obecnego stanu posiadania. Należy go zwiększyć. A na to stać naszych szybowników.

Tadeusz Czaplarski

Wytnij i przechowaj kalendarz — podstawę twej całorocznej pracy

KATEGORIA	I — SZYBOWCE JEDNOMIEJSCOWE				II — SZYBOWCE DWUMIEJSCOWE			
	REKORD				REKORD			
KONKURENCJA	POLSKI	MIĘDZYNARODOWY	POLSKI W KONK. KOBIET	MIĘDZYNARODOWY W KONK. KOBIET	POLSKI	MIĘDZYNARODOWY	POLSKI W KONK. KOBIET	MIĘDZYNARODOWY KONK. KOBIET
DŁUGOTRWAŁOŚĆ LOTU	STANISŁAW WIELGUS 35 godz. 14 min. 19—20.X.1949	FRANCJA CHARLES ATGER 56 godz. 15 min. 2—4.IV.1952	WANDA MODLIBOWSKA 24 godz. 14 min. 14.V.1937	FRANCJA MARCELLE CHOISNET 35 godz. 3 min. 17—19.XI.1948	ADAM ZIENTEK BRONISŁAW ŻURAKOWSKI 23 godz. 51 min. 18—19.X.1948	FRANCJA ALBERT CARRAZ JEAN BRANSWYCK 53 godz. 4 min. 4—6.II.1952	IRENA KEMPÓWNA IRENA PRZYMANOWSKA 14 godz. 22 min. 22—23.VII.1951	FRANCJA CHOISNET GOHARD YVETTE MAZELIER 28 godz. 41 min. 22.VI..1940
PRZELOT OTWARTY	TADEUSZ GÓRA 577.90 km 18.V.1938	USA RICHARD JOHNSON 861.27 km 5.VIII.1951	WANDA MODLIBOWSKA 354.00 km 1938	ZSRR OLGA KLEPIKOWA 749.20 km 6.VI.1939	ALEKSANDER PAWLIKIEWICZ ZDZISŁAW PAKIELEWICZ 511.51 km 19.VII.1951	ZSRR I. KARTASZEW PAWEŁ SAWCOW 619.74 km 17.VII.1938	IRENA KEMPÓWNA BARBARA DANKOWSKA 338.00 km 12.VI.1951	ZSRR OLGA KLEPIKOWA W. BORDINA 443.71 km 19.VI. 1940
PRZELOT DOCELOWY	ROMAN ZYDORCZAK 508.00 km 19.VII.1952	ZSRR WIACZESŁAW JEFIMENKO 636.87 km 6.VI.1952	EWA NECHAY 320.00 km 7.VII.1952	ZSRR ANNA SAMOSADOWA 364.03 km 20.VII.1951	ALEKSANDER PAWLIKIEWICZ ZDZISŁAW PAKIELEWICZ 511.51 km 19.VII.1951	POLSKA ALEKSANDER PAWLIKIEWICZ ZDZISŁAW PAKIELEWICZ 511,51 km 19.VII 1951	WANDA SZEMPLIŃSKA HALINA KONOPKA 158.00 km 21.IX.1951	USA B. WOOLWARD A. SAUDEK 274,10 km 11.VII.1952
PRZELOT DOCELOWO-POWROTNY	RUDOLF KOPERNOK 370.00 km 29.VII.1951	USA WILIAM COVERDALE 418.98 km 22.VII.1952	LUCYNA WLAZŁO 248.45 km 1.VII.1951	POLSKA LUCYNA WLAZŁO 248.45 km 1.VII 1951	BRONISŁAW BARANOWSKI HENRYK ŻYŁKA 251.00 km 6.VII 1952	AFRYKA POŁ. EVERT DOMISSE I. PARKER 436.00 km 9.II. 1952	WANDA SZEMPLIŃSKA ALINA KUCHARSKA 164.60 km 5.VI.1952	POLSKA WANDA SZEMPLIŃSKA ALINA KUCHARSKA 164.60 km 3.VI.1952
WYSOKOŚĆ PRZEWYŻSZENIA	ANDRZEJ BRZUSKA 7330 m 14.XII. 1950	USA WILIAM IVANS 9174 m 30.XII.1950	WANDA SZEMPLIŃSKA 3850 m 28.IV.1952	FRANCJA YVONNE GAUDRY 7746 m 20.I.1951	ANDRZEJ BRZUSKA WŁADYSŁAW PARCZEWSKI 8162 m 1.XII.1950	POLSKA ANDRZEJ BRZUSKA WŁADYSŁAW PARCZEWSKI 8162 m 1.XII.1950	IRENA KEMPÓWNA LUCYNA WLAZŁO 4064 m 22.XI.1950	FRANCJA CHOISNET GOHARD I. QUERYEL 6072 m 18.I.1951
WYSOKOŚĆ ABSOLUTNA	ANDRZEJ BRZUSKA 8130 m 14.XII.1950	USA WILIAM IVANS 12832 m 30.XII.1950	—	FRANCJA YVONNE GAUDRY 8334 m 20.I.1951	ANDRZEJ BRZUSKA WŁADYSŁAW PARCZEWSKI 9293 m 1.XII.1950	USA ROBERT SIMONS I. KUTTNER 11675 m 5.II.1951	—	FRANCJA CHOISNET GOHARD I. QUERYEL 7042 m 18.I.1951
SZYBKOŚĆ PRZELOTU PO TRÓJKĄCIE 100 KM	RYSZARD KOSIOŁ 80.63 km/godz. 6.VIII.1952	ZSRR ALEKSANDER MIEDNIKOW 77,14 km godz. 22.VII.1951	MAKSYMILIANA CZMIELÓWNA 55,90 km godz. 10.VII.1952	POLSKA IRENA KEMPÓWNA 50,00 km/godz. 10.VI.1949	WANDA SZEMPLIŃSKA RYSZARDA ROZUM 57.83 km godz. 17.VI.1952	NIEMCY ZACH. E. G. HAASE R. PICCHIO 80.32 km godz. 13.VII.1952	WANDA SZEMPLIŃSKA RYSZARDA ROZUM 57.83 km/godz. 17.VI.1952	POLSKA WANDA SZEMPLIŃSKA W. ROZUM 57,83 km/godz. 17.VI.1952

Omawiamy sezon lekkoatletyczny

Średniodystansowcy

PRZED paru tygodniami, omawiając tabelkę 10 najlepszych wyników lekkoatletycznych bieżącego sezonu, mówiliśmy, że najwyższą notę uzyskali w niej średniodystansowcy. Stało się tak nie bez przyczyny. Specjaliści średnich dystansów poczynili bowiem na przestrzeni kilku ostatnich lat (a w szczególności w sezonie 1952) naprawdę wielki krok naprzód.

W biegu na 800 m na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że nastąpiło pewne zahamowanie w rozwoju czołówki. W zeszłym roku mieliśmy przecież dwa wyniki poniżej 1:52.0, a Potrzebowski pobił rekord Polski. Rzeczywiście, ani Korban, ani Potrzebowski nie powtórzyli swych rezultatów z 1951 r. Korban jednak przez cały sezon miał poważne kłopoty z kontuzją ścięgna, która przeszkadzała mu w uzyskiwaniu dobrych wyników, chociaż z pojedynków z krajowymi rywalami wychodził zwycięsko.

Potrzebowski natomiast, chociaż nie doszedł do swej szczytowej formy wykazał w sezonie 1952 znacznie większe jej ustabilizowanie. W granicach 1:53.0 przebiegł dystans kilkakrotnie.

ODWROTNIE NIŻ U SPRINTERÓW

Do czołówki w ostatnim sezonie doszedł Lewandowski. Zawodnik ten jednak (jak zresztą i większość pozostałych) szczyt swej formy osiągnął w czerwcu. Potem przyszło załamanie i dopiero na jesieni Lewandowski znów pokazał co potrafi. Weli on jednak biegać dystans 1500 m, na którym też już w najbliższym sezonie może sprawić wiele miłych niespodzianek.

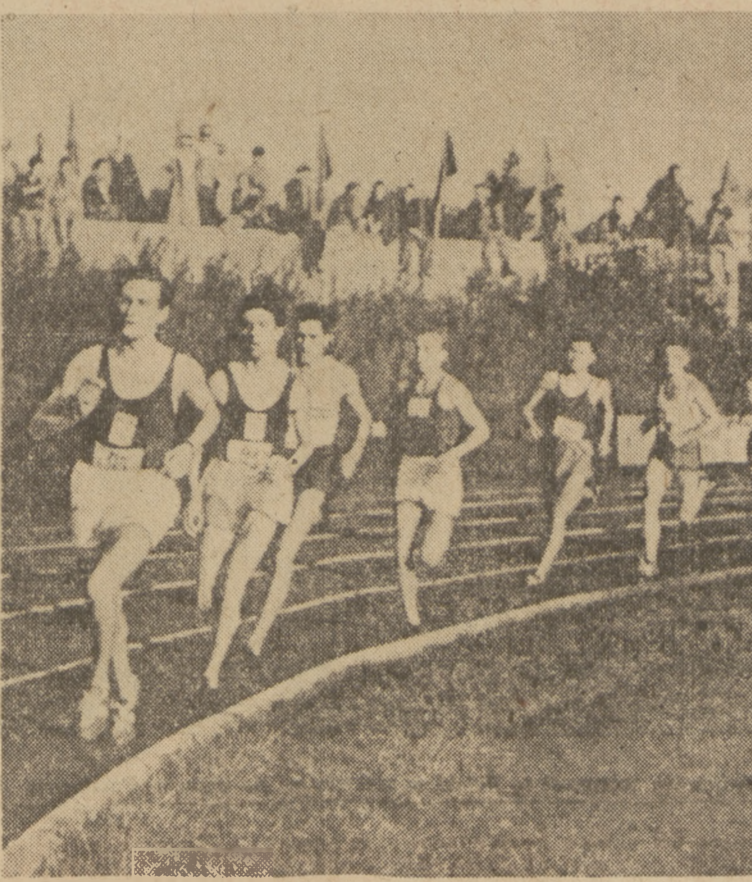
Przeglądając listę najlepszych 800 metrowców nasuwa się jedna zasadnicza uwaga. Z pierwszej 20-tki jedynie cztery wyniki zostały osiągnięte w okresie poolimpijskim. Zaszedł tu fakt odwrotny niż miał miejsce wśród sprinterów. Nasi średniodystansowcy startowali i osiągali wyniki każdej niedzieli w okresie przed Olimpiadą. Większość z nich przebywała w ośrodku treningowym w Wałczu. Gdy wyjechali z Wałcza — rezultaty na ogół się obniżyły i rzadko kiedy słyszeliśmy (Zlot, Mistrzostwa Polski, mistrzostwa CRZZ) o naszych najlepszych biegaczach.

I tak, w drugiej części sezonu nie wiadomo czy Jackiewicz startował wszystkiego trzy razy. Werbliński, Kasprzycki i Żbikowski dzielnie mu w tym sekundowali. Kupczyk, zwycięzca tegorocznego Biegu Narodowego, bezsprzecznie jeden z najbardziej utalentowanych młodych zawodników zabłysnął niezłą formą na Mistrzostwach Polski i dalej cisza...

Analizując starty i przyglądając się dokładnie listom najlepszych naszych średniodystansowców nie trudno dojść do wniosku, że mamy w tych dyscyplinach lekkoatletyki wielkie możliwości. Nie możemy ich jednak zaprzepaszczać. Musimy pamiętać o tym, by stworzyć dogodne warunki startu nie tylko dla kilku czołowych zawodników, ale i dla tych, spośród których wyrosną następcy mistrzów. A, że rezerwy mamy bogate i że stale one rosną niech powiedzą cyfry.

POSTĘP JEST WYRAŹNY

W biegu na 800 m w 1950 r. zawodników, którzy przebiegli dystans poniżej 2:00.0 mieliśmy 10, w 1951 r. — 20, w tym roku doszliśmy do 38. Warto również porównać wzrost przeciętnej 10 najlepszych na przestrzeni ostatnich kilku lat.



Czołówka naszych średniodystansowców walczy na bieżni krakowskiej. Biegną od lewej: Potrzebowski, Lewandowski, Graj i Kiełczewski.

1946 — 2:02.97
1947 — 2:01.14
1948 — 1:59.58
1949 — 2:00.21
1950 — 1:56.47
1951 — 1:55.00
1952 — 1:54.24

Najlepsza przeciętna przedwojenna w 1938 r. wynosiła 1:57.44.

Postęp jest wyraźny i imponujący. Żeby jednak wykazać, że poziom tej konkurencji opiera się nie tylko na czołówce, porównajmy przeciętną 30 najlepszych tegorocznych rezultatów z przeciętną najlepszych 10 z poprzednich lat. Wartość najlepszej tegorocznej trzydziestki wynosi 1:56.96.

O postępie w biegach średnich świadczą jeszcze bardziej cyfry porównawcze 1500 m. Tu w roku 1950 zaledwie dwóch zawodników przebiegło dystans poniżej 4 min., a 13 poniżej 4:10.0. W 1951 poniżej 4 min. było już 5, a poniżej 4:10.0 — 17. W tym sezonie wynik poniżej 4 min. nie mógł nawet zakwalifikować zawodnika do pierwszej 10. Zawodników, którzy uzyskali ten czas mamy 16, a 30 przebiegło 1500 m lepiej niż w 4:10.0. Podobnie wielki skok zrobiła przeciętna 10 najlepszych.

1946 — 4:15.74
1947 — 4:14.33
1948 — 4:10.86
1949 — 4:09.06
1950 — 4:04.57
1951 — 4:00.57
1952 — 3:55.32

Najlepsza przeciętna przedwojenna z 1939 r. wynosi 4:03.93.

Charakterystycznym dla wielkiego postępu jest fakt, że przeciętna tegorocznej pierwszej trzydziestki jest lepsza od przeciętnej pierwszej 10 nawet z roku zeszłego i wynosi ona 4:00.52.

NIE TYLKO CZOŁÓWKA

Czym należy tłumaczyć tak wielki postęp?

Bezsprzecznie odegrały tu wielką rolę obozy przedolimpijskie. Z utalentowanych zawodników kadra trenerska pod kierunkiem trenera Mulaka umiała stworzyć zespół biegaczy jakiego nigdy jeszcze nie posiadaliśmy. **Sam fakt, że w sezonie 1952 pięciu zawodników uzyskało czasy lepsze od starego rekordu mówi dość wyraźnie za siebie. Praca trenerów dała bardzo dużo, ale chcąc zrozumieć przyczynę postępu musimy sięgnąć głębiej.**

Wielu ludzi uważa, że powtarzanie przy każdej okazji i przy każdym niemal zawodniku, że wyszedł on z Biegów Narodowych to co najmniej przesada. My jednak twierdzimy, a twierdzenie to możemy poprzeć całą masą dowodów, że to prawda.

Z Biegów Narodowych wyszli najlepsi nasi biegacze. Biegi Narodowe corocznie pozwalają odkrywać nieprzeciętne talenty. I chociażby zawodnicy dzisiejszej czołówki nie stawiali nawet pierwszych kroków w tej najbardziej masowej imprezie naszego sportu (a tak nie jest), to jednakże coroczny dopływ utalentowanej młodzieży zmusi ich, jeżeli chcą utrzymać swe dotychczasowe pozycje do solidniejszego treningu, zmusi ich do podnoszenia swego poziomu. Już chociażby to tylko może wyjaśnić, dlaczego musimy kłaść taki wielki nacisk na Biegi Narodowe.

1500-metrowcy zrobili już nie krok, ale skok naprzód. I gdyby wykorzystano wszelkie możliwości, poziom tej konkurencji mógłby być jeszcze wyższy. Wystarczy przypomnieć, że w sezonie 1952 nie biegali 1500 m Korban, Jackiewicz, Kupczyk, że w odpowiednio silnej konkurencji Bartecki biegał tylko raz.

Tutaj, podobnie jak i w biegu na 800 m, szczyt formy przypadł na okres eliminacji przedolimpijskich. Później i wyniki się pogorszyły i ilość startów zmalała, a w drugiej części sezonu o takich zawodnikach jak Długoborski, Wideł czy Kuśmirek prawie nie słyszeliśmy. Nasi długodystansowcy z Grajem, Krzyszkowiakiem, Szwargotem i Klocem na czele też nie próbowali już swych sił na tym dystansie.

DOBRE WYNIKI WOJSKOWYCH

Za jedyną osłodę drugiej części sezonu możemy uważać tylko wyniki młodych zawodników wojskowych, którzy tak dobrze zaprezentowali się w meczu CWKS — ATK. Mamy tu na myśli Kwiatkowskiego i Kubaczkę, którzy przebiegając dystans poniżej 4 min. zakwalifikowali się do czołówki. Drugi oddech złapali również pod koniec sezonu Kiełczewski i Lewandowski staczając piękną walkę z rekordzistą świata na 100 m Jungwirthem. Kiełczewski odebrał wówczas rekord Potrzebowskiemu, a Lewandowski wyrównał swój rekord życiowy.

Na zakończenie omówienia osiągnięć naszych średniodystansowców należałoby parę słów poświęcić biegowi na 100 m. Dystans ten był biegany raczej treningowo na ośrodku przedolimpijskim w Wałczu. Dopiero pod koniec sezonu Potrzebowski pokusił się o zaatakowanie rekordu. Rekord Kucharskiego został wprawdzie pobity, lecz Potrzebowski nie osiągnął najlepszego rezultatu polskiego na tym dystansie. Najlepszy bowiem rezultat należy do Soldana, który w czasie mistrzostw Polski w 1939 r. w Katowicach wraz z Gąssowskim uzyskał wynik lepszy od rekordu Kucharskiego. Powód dla którego jego wynik nie został zatwierdzony jest tajemnicą ówczesnego PZLA, fakt jednak, że najlepsze wyniki na 1000 m przedstawiają się następująco: 1. Soldan — 2:26.6, 2. Gąssowski — 2:27.0, 3. Potrzebowski — 2:27.2.

J. Samulski

TABELKA

800 m

1.	Potrzebowski, AZS	1:52.6
2.	Lewandowski, AZS	1:52.8
3.	Bartecki, Stal	1:53.0
4.	Werbliński, Gw.	1:53.7
5.	Jackiewicz, Gw.	1:53.8
6.	Korban, Sp.	1:54.3
7.	Kasprzycki, Sp.	1:55.3
8.	Kiełczewski, CWKS	1:55.3
9.	Żbikowski, Kol.	1:56.2
10.	Kupczyk, Bud.	1:56.4
11.	Kuśmirek, Gw.	1:56.8
12.	Witulski, Kol.	1:57.0
13.	Graj, Gw.	1:57.2
14.	Długoborski, Gw.	1:57.6
15.	Wideł, CWKS	1:57.8
16.	Sierek, Gw.	1:57.8
17.	Szwargot, CWKS	1:58.2
18.	Mańkowski, Bud.	1:58.2
19.	Cłapiński, Sp.	1:58.2
20.	Maćkowiak, CWKS	1:58.3

1500 m

1.	Kiełczewski, CWKS	3:52.6
2.	Potrzebowski, AZS	3:53.0
3.	Długoborski, Gw.	3:53.4
4.	Lewandowski, AZS	3:53.8
5.	Graj, Gw.	3:53.8
6.	Lewicki, Kol.	3:56.2
7.	Żbikowski, Kol.	3:56.4
8.	Szwargot, CWKS	3:57.0
9.	Wideł, CWKS	3:58.2
10.	Mańkowski, Bud.	3:58.6
11.	Kwiatkowski, CWKS	3:58.8
12.	Krzyszkowiak, CWKS	3:59.2
13.	Kloc, Ogn.	3:59.2
14.	Kuśmirek, Gw.	3:59.2
15.	Kubaczko, CWKS	3:59.4
16.	Kuraś, AZS	3:59.6
17.	Nowicki, Gw.	4:01.2
18.	Bartecki, Stal	4:01.2
19.	Chomiczewski, CWKS	4:02.0
20.	Kielas, Gw.	4:02.6

OCZY i USZY świata

PRAGA

W niedzielę, 30 bm. zakończone zostały rozgrywki piłkarskiej ligi CSR. Mistrzostwo CSR zdobyła Sparta. Ligę opuszczają: Pilzno, Koszyce, Usti i Zidenice.

W ostatniej rundzie rozgrywek uzyskano następujące wyniki: ATK — Teplice 2:2, Vitkovicke Zelezarny — Sparta 0:3, Dynamo Koszyce — NV Bratislava 1:5, Kladno — Zidenice 6:0, Usti — Danik Ostrava 1:3, Trnava — Zilina 2:3, Pilzno — Presov 2:4.

*

W dalszym ciągu rozgrywek w lidze hokejowej CSR uzyskano następujące wyniki: ATK — Slavia Karlove Vary 7:4, Kladno — Voloubkovo 3:5, Kralove Pole — Ostrava 4:7, Budziejovice — Jinonice 8:4, Zilina — Poprad 1:9.

*

W dniu 26 kwietnia 1953 r. odbędzie się w Pradze międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy reprezentacją CSR i Włoch. Spotkanie to będzie rozegrane w ramach rozgrywek Pucharu Europejskiego.

*

W dniach 12—16 grudnia reprezentacja hokejowa CSR rozegra trzy spotkania w Szwecji: mecz i rewanż z reprezentacją Szwecji i trzecie spotkanie z reprezentacją Sztokholmu. Prócz tego pod koniec grudnia przyjeżdża do CSR hokeiści Norwegii, którzy 26. XII spotkają się z reprezentacją CSR A, 28. XII z reprezentacją B, 29. XII z reprezentacją miasta Chomutova i 1. I. 53 r. z reprezentacyjną drużyną juniorów CSR.

*

W delegacji czechosłowackiej, która pojedzie do Wiednia na Kongres Narodów w obronie Pokoju znajdować się będzie również 8-miokrotny mistrz świata oraz 4-krotny zwycięzca olimpijski mjr Emil Zatopek.

SINGAPORE

Tytuł mistrza Azji w tenisie stołowym zdobył reprezentant Hongkongu Sih Su Chu, który wygrał w finale z mistrzem świata Japończykiem Satohem 3:0 21:12, 21:10, 21:13. W grze pojedynczej kobiet Nasikwala (Indie) wygrała w finale z Wong (Hongkong) 3:2.

ZURICH

Reprezentacja hokejowa Szwajcarii przegrała z zawodową angielską drużyną Nottingham Paniers 3:11 (2:2, 0:6, 1:3).

HAGEN

W meczu piłki ręcznej kobiet Niemcy zach. pokonały Francję 6:0 (2:0).

DORTMUND

Rekordzista świata w pływaniu Klein wygrał na zawodach międzyklubowych 200 m st. klasycznym w 2.36.5 min. Drugim był Klinge 2.47.0.

WIESBADEN

W międzypaństwowym meczu tenisa stołowego Austria — Niemcy zach. w konkurencji kobiet wygrały Austriaczki 3:1, a w konkurencji mężczyzn Niemcy 5:4.

WIEDEŃ

Sztangiści francuscy pokonali w meczu międzypaństwowym reprezentację Austrii 4:3. Wyniki: kogucia — 1) Marcombes (Fr) — 260 kg. 2) Gruber (A) — 260 kg., piórkowa — 1) Thevenes (F) — 285 kg. 2) Richter (A) — 275 kg. lekka — 1) Tauchner (A) — 330 kg. 2) Pietri (F) — 292.5 kg. średnia — 1) Dochy (F) — 340 kg. 2) Bauer (A) — 337.5 kg. półciężka — 1) Flenner (A) — 365 kg. 2) Solejak (F) — 342.5 kg. lekkociężka — 1) Debuf (F) — 380 kg. 2) Pankl (A) — 357.5 kg. ciężka — 1) Hölbl (A) — 410 kg. 2) Herbeaux (F) — 375 kg.

BUENOS-AIRES

Po 6 etapach wyścigu kolarskiego dla zawodowców Dookoła Argentyny (półmetek) prowadzą w klasyfikacji ogólnej Belgowie van Steenbergen 28.14.24 godz. i Ockers 28.21.38. Na trzecim miejscu jest Argentyńczyk Sevillano 28.21.38. Kilku kolarzy wycofało się z powodu porażenia słonecznego.

*

Tytuł piłkarskiego mistrza Argentyny zdobył klub River Plate z Buenos Aires, skupiający w swych szeregach najwięcej „gwiazd" piłkarskich tego kraju. Wicemistrzem został Racing Club Buenos Aires różnicą jednego punktu. Tytuł mistrzowski rozstrzygnięty został już wcześniej kiedy Związek Piłkarski oddał walkowerem punkty River Plate po przerwanym wskutek awantur meczu z Newells Old Boys Rosario.

OSLO

Międzypaństwowy mecz pływacki Norwegia — Dania zakończył się zwycięstwem Norwegii 32:27. Oto lepsze rezultaty tego spotkania: 100 m. st. dow. — Genderlund (Norw) — 60 sek. (rek. Norw). 400 m. st. dow. — Olsen (N) — 5:01.7. 100 m. st. grzbiet. — Nielsen (D) — 1:11.5. 200 m. st. klas. — Gleie (D) — 2:46.4. 4 × 100 m. st. zmienn. — Dania — 4.42.4. 4 × 200 m. st. dow. — Norwegia — 9:26.2.

BERLIN

Przodownik ekstraklasy piłkarskiej NRD — Motor Dessau kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. W 11 grach leader stracił tylko 1 pkt. W ub. niedzielę Motor Dessau wygrał z Wismut Aue 1:0. Niespodzianką była wysoka porażka Chemie Lipsk z Rotation Drezno 1:4. Inne wyniki: Vorwerts Lipsk-Motor Jena 1:1. Turbine Erfurt - Motor Oberschoenweide 1:0. Aktivist Brieske Ost-Motor Zwickau 0:1. Stahl Thale-Motor Gera 3:1. Lokomotive Stendal - Rotation Babelsberg 0:1. Turbine Halle — VP Drezno 4:1.

RZYM

Włoski komitet olimpijski podał do wiadomości, że Olimpiada zimowa w 1956 roku odbędzie się w Cortina D'Ampezzo w dniach od 26 stycznia do 5 lutego.

LONDYN

Na stadionie Wembley Anglia pokonała Belgię w meczu piłki nożnej 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: lewoskrzydłowy Elliott i środkowy Lofthouse — po 2 oraz Froggatt.

60 tysięcy widzów obserwowało mecz, w którym Anglicy mieli zdecydowaną przewagę, której nie odzwierciedla nawet wynik 5:0. Wielką formą błysnął Lofthouse, który jest uważany obecnie za najlepszego środkowego napastnika, jakiego nie miała Anglia od wielu lat.

MEDIOLAN

Czołowa szwedzka drużyna piłkarska AIK Sztokholm przegrała z miejscowym teamem Internazionale — FC Milano 0:5.

TIRANA

W ramach imprez sportowych w Tiranie odbył się również bieg maratoński z udziałem świetnego zawodnika CSR Sourka, który wśród 28 zawodników zajął pierwsze miejsce w czasie 2:46.59 wyprzedzając następnego zawodnika o 30 minut.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasy „Czytelnik"
Redakcja
Warszawa ul. Marszałkowska 90
Tel. Redaktor Naczelny 87-003
Sekretarz Redakcji — 82-604. Dział listów i korespondencji — 87-001. Sekretariat Administracyjny — 88-231
Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—13.
Administracja:
Warszawa, ul. Marszałkowska 8, tel. 88-711 i 63-720, wewn. 56
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Warunki prenumeraty:
mies.—3 zł. kwart.—9 zł., półr.—18 zł
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
Zam. 5288. 3-B-27993
A 1 2 3 4 5 6

Koszykarki walczą o tytuł mistrza stolicy

Obecnie rozgrywane są w Warszawie mistrzostwa St. KKF w piłce koszykowej drużyn kobiecych, będące podobnie jak i w innych komitetach kf pierwszym etapem rozgrywek do mistrzostw Polski na 1953 r.

W ćwierćfinałach mistrzostw Polski mają prawo startu trzy pierwsze zespoły z mistrzostw stolicy, które zaliczają się zresztą do najlepszych w Polsce. Z tego też względu mistrzostwa Warszawy zasługują na specjalną uwagę.

Startuje w nich pięć drużyn AZS, Spójnia, Kolejarz, Gwardia i AWF. Rozgrywki odbywają się w jednej rundzie. Tytułu mistrza stolicy broni Spójnia, tegoroczny mistrz Polski i zdobywca Pucharu Polski.

AZS — Kolejarz 54:32 (23:22)
Spójnia — Gwardia 74:43 (29:14),
Spójnia — AWF 118:16 (49:8),
AZS — Gwardia 91:20 (33:11).

Tabelka

1.	Spójnia	2	2:0	192:59
2.	AZS	2	2:0	145:52
3.	Kolejarz	1	0:1	32:54
4.	Gwardia	2	0:2	63:167
5.	AWF	2	0:2	16:118

Terminarz dalszych spotkań jest następujący:

sobota 6 bm. godz. 19.45 (sala MDK): Spójnia — AZS. Spotkanie to zadecyduje prawdopodobnie o zdobyciu przez jedną z tych drużyn tytułu mistrza Warszawy,

niedziela 7 bm.: Kolejarz — AWF.

niedziela 14 bm.: Kolejarz—Gwardia i AZS — AWF.

niedziela 21 bm.: Gwardia — AWF i Spójnia — Kolejarz.

*

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbędą się w stolicy w niedzielę 7 bm. o godz. 11.30 w sali MDK interesujące zawody w piłce siatkowej i koszykowej drużyn kobiecych pomiędzy Gwardią Kraków a Spójnią Warszawa.

*

W spotkaniu rozegranym w Gdańsku pomiędzy żeńskimi zespołami koszykówki Kolejarza Poznań i Spójni Gdańsk zwyciężyły koszykarki Kolejarza 34:25 (14:8).

Program I Spartakiady szkolnej ustalony

NARADA przewodniczących SKS-ów Warszawy, która odbyła się w niedzielę 23.11, poświęcona była przede wszystkim głębokiej analizie osiągnięć i braków w pracy SKS-ów warszawskich. Sprawie tej poświęcimy więcej miejsca w jednym z następnych numerów, dziś zaś sygnalizujemy podany na naradzie program I Spartakiady Szkolnej, której finały odbędą się — jak to już komunikowaliśmy, z końcem czerwca 1953 r. we Wrocławiu.

Na program Spartakiady złożą się: zawody lekkoatletyczne, pływackie, na torze przeszkód, pięciobój l.a. chłopców, trójbój l.a. dziewcząt, czterobój gimnastyczny, siatkówka i koszykówka dziewcząt i chłopców, zawody w piłce ręcznej siedmioosobowej dziewcząt i jedenastoosobowej chłopców.

LEKKOATLETYKA

Zawody lekkoatletyczne obejmą dla dziewcząt — biegi 60 i 500 m oraz sztafetę 4x75 m, rzuty dyskiem, kulą i po raz pierwszy oszczepem, skoki w dal i wzwyż. Trójbój zaś obejmie bieg 60 m, skok wzwyż i pchnięcie kulą 4 kg.

— Dla chłopców odbędą się biegi 100, 300 i 1000 m oraz sztafety 4x100 m i olimpijska, rzuty dyskiem 1,5 kg. i oszczepem 600 gr, pchnięcie kulą 5 kg.; rzut granatem 500 gr. oraz skoki w dal i wzwyż. Na pięciobój chłopców składać się będzie: bieg 100 m, skoki w dal i wzwyż, pchnięcie kulą 5 kg. i rzut dyskiem 1 kg.

PŁYWANIE

Zawody pływackie obejmują dla dziewcząt pływanie stylem dowolnym i grzbietowym na dystansie 50 i 100 m st. klasycznym, oraz sztafety 3x50 m st. zmiennym i 5x50 m st. dowolnym; dla chłopców zaś — pływanie st. dowolnym i grzbietowym na dystansie 100 m i st. klasycznym na dystansie 200 m oraz sztafety 3x100 m st. zmiennym i 5x50 m st. dowolnym.

W FINAŁACH 19 OKRĘGÓW

We Wrocławiu zostanie rozegrany wielki finał Spartakiady, obejmujący wszelkie konkurencje indywidualne, i ze połowe z udziałem pełnym reprezentacji wszystkich 19 okręgów. Okręgi będą reprezentowane w grach przez mistrzów okręgowych zasilonych najlepszymi zawodnikami i zawodniczkami zespołów wicemistrzowskich, w konkurencjach zaś indywidualnych przez dwu najlepszych zawodników lub zawodniczki Okręgu.

Sprawa składu sztafet nie została definitywnie ustalona. Lansowany projekt oparcia składu reprezentacyjnych sztafet na zwycięskich sztafetach w Mistrzostwach Okręgowych, a więc na SKS-ach, zyskuje coraz to większe uznanie i poparcie w SKS-ach.

SPARTAKIADY WEWNĄTRZSZKOLNE

Pierwsza Spartakiada Szkolna na szczeblu szkół rozpocznie się już w drugiej połowie kwietnia. Z końcem kwietnia wzgl. w Tygodniu Oświaty wszystkie SKS-y zorganizują Spartakiady wewnątrzszkolne o pełnym programie. Udział w nich wezmą reprezentacje poszczególnych klas. Jako drugi rzut odbędą się Spartakiady Okręgowe, będące jednocześnie mistrzostwami okręgu. Zawody te będą ostateczną eliminacją do właściwego finału Spartakiady i pozwolą Wydziałom Oświaty na ustalenie składów reprezentacji.

SPARTAKIADA OGÓLNOPOLSKA

Spartakiada Ogólnopolska trwać będzie przez cztery dni. W grach — drużyny zostaną drogą losowania podzielone na 4 grupy. W grupach spotkania odbędą się systemem „każdy z każdym". Zwycięzcy czterech grup rozegrają między sobą walkę o miejsca od 1 do 4-ego, drugie drużyny o miejsca 5—8 itd. Ten system, oparty na dwurazowych zawodach w ciągu jednego dnia mimo skrócenia czasu gry wymaga od zawodników doskonałej zaprawy kondycyjnej i pełnych rezerw.

S.K.S. POD ZNAKIEM SPARTAKIADY

Ogłoszenie programu, kalendarza eliminacji i zasad Spartakiady zelektryzowało wszystkich przewodniczących SKS-ów, którzy zobowiązali się podwoić prace treningowe poszczególnych sekcji i dołożyć wszelkich starań, aby Rady SKS-ów dobrze wywiązały się ze zorganizowania i przeprowadzenia swych własnych, małych Spartakiad.

— „Nasze małe Spartakiady będą wielkim świętem kultury fizycznej szkół i potężną manifestacją dla realizacji haseł Frontu Narodowego" — powiedział przewodniczący jednego z najlepiej pracujących SKS-ów stolicy przy gimn. im. Władysława IV.

Z. O.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Z OKAZJI MIESIĄCA PRZYJAŹNI

Profesorowie na starcie

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej sportowcy szkoły w Kuźni Nieborowskiej zorganizowali szkolną spartakiadę, na program której składały się konkurencje: lekkoatletyka, tenis stołowy, kolarstwo oraz szachy.

Uczniowie bronili barw drużyn: ZMP, TPPR, kolektywu oraz ZS „Unia". Startowali również profesorowie. Zawody te wygrała ZS „Unia" przed profesorami, którzy dali z siebie dużo wysiłku, aby pokazać, że „starzy" nie ustępują jeszcze młodzieży.

ZDZISŁAW HARABIN
Kuźnica Nieborowska

Uroczystości i imprezy

Sportowcy powiatu niżańskiego gremialnie włączyli się do tegorocznego obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

We wszystkich miejscowościach powiatu zorganizowano szereg propagandowych imprez sportowych.

Na imprezach tych oraz na akademiach czołowi sportowcy oraz aktywni działacze sportowi, którzy mieli łączność ze sportowcami radzieckimi dzielą się z kolegami wrażeniami z niezapomnianych spotkań z przedstawicielami Kraju Rad.

TADEUSZ KOZA
Wojin

„Susły"

Od marca nie było zebrań koła sportowego Budowlani nr 20 przy Zakładach Transportu Budownictwa Miejskiego w Warszawie. Nie wciągnięto również do koła nowych członków, zlekceważono start w Biegach Narodowych i Marszach Jesiennych i nie przeprowadzono akcji zdobywania SPO.

Chcielibyśmy wiedzieć jak ustosunkowała się do takiej „pracy" Rada Okręgowa Budowlanych, Dyrekcja, Rada Zakładowa i Koło ZMP?

JERZY ROSZEWSKI
Warszawa

Sportowcy przygotowują się do zdobywania zimowych norm SPO

W województwie katowickim zrzeszenia, Koła Sportowe i LZS szykują się do organizowania masowych imprez i zawodów, podczas których będą zdobywać zimowe normy na SPO. Już obecnie akcja przygotowawcza do takich konkurencji, jak narciarskie biegi zjazdowe, biegi płaskie i skoki jest zorganizowana tak, by można było z chwilą sprzyjających warunków atmosferycznych natychmiast przystąpić do zawodów.

Niektóre sekcje narciarskie przystąpiły również do budowy małych skoczni jak np. sekcja narciarska „Spójni" w Bielsku i LZS w Szczyrku, które wspólnie zbudowały we własnym zakresie u podnóży Małego Beskidku w Szczyrku 20-metrową skocznię dla juniorów.

Z prac przygotowawczych, mających na celu umożliwienie przeprowadzenia masowych prób do odznaki SPO w biegach zjazdowych należy wymienić wytyczenie trzech stałych tras z Czantorii i Stożka w Wiśle, oraz z Skrzycznego i z Klimczoka w Szczyrku, przy czym trzeba zaznaczyć, że zawodnicy, którzy zdobędą Górską Odznakę Narciarską oraz Nizinną Odznakę Narciarską, uzyskują tym samym potrzebne normy do SPO.

KEJ
Bielsko

DLACZEGO?

KS Spójnia w Koźlu (woj. Olsztyn) nie zrealizował dotychczas zobowiązania złotowego (nie naprawił boiska, trybun i ogrodzenia)?

STANISŁAW BRZEŹNIAK
Koźle

KS-y Stal przy Technicznej Obsłudze Rolnictwa i Spójnia przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Tucholi nie przejawiają większej działalności na polu umasowienia kultury fizycznej i nie biorą udziału w imprezach masowych?

JÓZEF KOZIELECKI
Tuchola

DLACZEGO PKKF w Nowym Tomyślu nie wydał LZS Bukowiec dyplomów (mimo obiecywania) za osiągnięcie wicemistrzostwa powiatu w piłce nożnej w r. 1951, za zdobycie mistrzostwa powiatu w roku bież. i trzech dyplomów za zwycięstwa na powiatowych mistrzostwach zrzeszenia w dniu 22 lipca br.?

CZESŁAW DUSZYŃSKI
Bukowiec

A może...

SKS przy Technikum Włókienniczym w Częstochowie odniosło już w tym roku wiele sukcesów. Sekcja koszykówki rozegrała 17 spotkań towarzyskich, nie ponosząc ani jednej porażki. Ponadto koszykarze, piłkarze brali udział w mistrzostwach szkół zawodowych, organizowanych przez DOSZ, zdobywając mistrzostwo, a siatkarze wicemistrzostwo.

W mistrzostwach juniorów Częstochowy koszykarze zdobyli mistrzostwo, bez straty punktu.

W pracy swojej SKS napotyka jednak na poważne trudności gdyż nie posiada sali gimnastycznej oraz koniecznego do rozgrywek i treningów sprzętu.

Wydział oświaty MRN powinien przyjść z pomocą młodym aktywistom sportowcom.

A może dobrze zapowiadającym się SKS-em zainteresuje się ZS Włókniarz i roztoczy nad nim opiekę?

WIKTOR LEŚNIKOWSKI
Częstochowa



— Bardzo prosimy, dajcie nam piłkę. Nie mamy czym grać...
— Odejdź! Nic nie damy. Lepiej niech leżą w magazynie!

SKS żeński przy Technikum Finansowym we Włocławku posiada dużą ilość piłek (nawet do nożnej), podczas, gdy SKS męski — tylko jedną.

Może dziewczęta będą jednak bardziej łaskawe i wypożyczą kolegom piłki?!

Na podstawie korespondencji
M. LEWANDOWSKI
Włocławek

BRAWO!

Proporczyk dla najlepszego SKS-u w woj. łódzkim zdobył SKS Olimpia w Łowiczu. SKS ten ma wiele osiągnięć zarówno na polu umasowienia sportu, osiąganych wyników sportowych, jak i ilości zdobytych odznak SPO i BSPO.

STANISŁAW RAJPERT
Łowicz

Dużym powodzeniem wśród młodzieży Rogowa cieszą się „niedziele i wieczornice sportowe", urządzane przez LZS Rogowo. Ostatnio przeprowadzono strzelanie z łuku i trójmecz tenisa stołowego z udziałem Spójni i SKS ze Żnina.

KLEMENS MACIASZCZYK
Rogowo

Sekcja pływacka MKKF w Legnicy zorganizowała zawody, w których wzięło udział 120 osób. 70 proc. uczestników zdobyło normy klasyfikacyjne młodzieżowe i trzeciej klasy.

Na marginesie tych zawodów należy podkreślić właściwe stanowisko MKKF w Legnicy, który od 23.XI.52 r. przeznaczył basen do treningów wyłącznie dla KS-ów i SKS-ów za najniższą opłatą 3 złotych za godzinę (bez względu na ilość pływających).

J. JASZCZUK
Legnica

Marzenia wiejskiego atlety stają się rzeczywistością

ZE ZENKIEM Mirzeckim było inaczej niż z większością chłopców. Każdy, od najmłodszych lat marzy zwykle o piłce nożnej, o karierze i sławie Cieślika, a dla Zenka piłka nożna bynajmniej nie stanowiła szczytu marzeń. Od kilku lat zupełnie co innego zaprzątało myśli młodego sportowca.

Zaczęło się w r. 1949, kiedy do Starachowic zjechali ciężarowcy FSGT i rozgromili reprezentację Stali 6:0. Mimo tak przykrej porażki, bardzo się wszystkim impreza podobała, a Zenka wprost zachwyciła. Od tej chwili swe zainteresowania sportowe przerzucił całkowicie na ciężkoatletykę i zapragnął zostać w przyszłości mistrzem sztangi.

Początkowo, trudno było rozpocząć realizację tych marzeń. Skąd wziąć bowiem na wsi sztangę i instruktora? Zenek jednak nie rezygnował. Pilnie uczęszczał na wszystkie pokazy ciężkoatletyczne, jakie się odbywały w Starachowicach, obserwował, podpatrywał, zapisywał i wreszcie zaczął w domu majstrować własną sztangę. Wykombinował sztabę na drążek, a z kółek od wagoników zrobił talerze i przystąpił do swych pierwszych, samodzielnych treningów.

★

W TYM właśnie okresie przybyli do Polski ciężarowcy radzieccy. Przyjechali m. in. Nowak i Duganow, których rekordy Zenek znał dobrze z gazet i którzy dla młodego entuzjasty ciężkoatletyki byli ideałem i wzorem.

Zenek bardzo chciał ich zobaczyć i pojechał na występy do Warszawy, tym bardziej, że słyszał, że goście radzieccy chętnie udzielają rad i wskazówek, że można z nimi porozmawiać, zawrzeć znajomość.

W myślach już siedział w pociągu, wchodził na halę, już rozpromieniony i dumny rozmawiał z Nowakiem, już... — w rzeczywistości jednak musiał pozostać w domu. Śledził więc tylko z daleka, poprzez prasę, występy radzieckich gości, zazdroszcząc w duchu tym, którzy mogli ich oglądać.

Po wyjeździe sztangistów, przypadek jednak zrządził, że Zenek skorzystał jednak pośrednio z ich wizyty w Polsce.

Otóż, kiedy po kilku miesiącach zaczął pracować w Zakładach Starachowickich, zetknął się po raz pierwszy w tamtejszym kole z radziecką sztangą. Radziecką — może to nie ściśle powiedziane, ale koledzy z Zakładów, którzy mieli więcej szczęścia i pojechali na występy sztangistów ZSRR do stolicy, obejrzeli dokładnie ich piękną sztangę i zrobili na jej wzór własną.

Wiele z tej sztangi było pożytku i radości najwięcej jednak cieszył się Zenek. Każdą wolną chwilę poświęcał na trening. Szybko też prześcignął wszystkich i mimo niskiego wzrostu i koguciej wagi osiągnął najlepsze wyniki wśród sportowców Zakładów.

★

W LISTOPADZIE spotkaliśmy go w I Mistrzostwach LZS w ciężkoatletyce, gdzie reprezentował swój LZS Wąchock i województwo kieleckie. Ciężarowcy wiejscy mieli tam szczególne szczęście, ponieważ na swój pierwszy poważny start otrzymali piękną radziecką sztangę-dar radzieckich sztangistów dla polskich kolegów.

Trudno opisać wzruszenie i uczucia Zenka przed jego pierwszym oficjalnym występem kiedy patrzał na lśniącą srebrzyście sztangę, kiedy czuł na sobie spojrzenia setek widzów, kiedy nie mógł się pozbyć denerwującej myśli, że za chwilę nastąpi jego egzamin z kilkuletniej, w dużej mierze samodzielnej pracy. Rozumiał, że nie wolno mu zawieść, że musi się skupić, że musi dać z siebie maksimum wysiłku — tak jak to robili wielokrotnie, przy tej samej sztandze, jego ulubieni zawodnicy — Nowak i Duganow.

I Zenek nie zawiódł. Zyskał opinię jednego z najlepszych sztangistów wsi i tytuł mistrzowski w wadze koguciej, osiągając w trójboju 212.5 kg, a w podrzucie poza konkursem 90 kg. Był to w tym boju drugi z kolei wynik mistrzostw (po zawodniku jednej z cięższych wag).

Po mistrzostwach Mirzecki został powołany na obóz LZS.

— Cieszę się — opowiada z zapałem — że nareszcie zacząłem startować, że moja praca dała wyniki, że dziś mam warunki do dalszego szkolenia, że zostałem prawdziwym zawodnikiem. Kilka lat oczekiwałem na tę chwilę. Koledzy z mej wioski, z Wąchocka nie wierzyli nieraz w celowość i powodzenie mych wysiłków, a z mych ciężkoatletycznych zapałów nawet czasem pokpiwali. Dzisiaj wynikami zdołałem ich przekonać, a co najważniejsza pozyskać dla tego pięknego sportu.

★

Jesteśmy pewni, że ten młody, wytrwały i obiecujący atleta wiejski przy swej ambicji, zapale i zaciętości dojdzie do coraz lepszych wyników. Pomijając jednak zapał i ambicję, chłopiec potrzebuje opieki i sprzętu. Nie wątpimy jednak, że i tu nie będzie już trudności i że zanim władze LZS stworzą Mirzeckiemu odpowiednią bazę — zaopiekuje się nim jak dawniej bratnie koło Stali, z Zakładów, w których pracuje.

(kryst.)

Turniej drużyn szachowych „Unii" z zakładów warszawskich

Sekcja szachowa koła ZS „Unia" przy Zakładach Graficznych „Dom Słowa Polskiego" w Warszawie zorganizowała na zlecenie Rady Okręgowej Zrzeszenia drużynowy turniej szachowy z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W turnieju wzięło udział sześć drużyn z czterech zakładów, przy czym w skład każdej drużyny wchodziło sześciu graczy podstawowych i trzech rezerwowych.

Pierwsze miejsce z wynikiem 24 pkt. z 30 możliwych zajęła drużyna Zakładów Drzewnych w Rembertowie. Zwycięzcy wygrali cztery mecze i zremisowali jeden — z drużyną DSP, która zajęła drugie miejsce z wynikiem 19 pkt. Na trzecim miejscu znaleźli się szachiści centrali „Książki i Wiedzy" (17.5 pkt.), na czwartym — drużyna drukarni RSW „Prasa" przy ul. Okopowej (16.5 pkt.). Piąte miejsce zajęła druga drużyna DSP (12 pkt.), a szóste druga drużyna drukarni RSW „Prasa".

Turniej wzbudził duże zainteresowanie wśród szachistów DSP, gdzie odbywały się rozgrywki. Po jego zakończeniu mistrz Polski juniorów Wojtan, dał dla uczestników turnieju i widzów symultankę, w której wygrał siedem partii, jedną zremisował i sześć przegrał.

Międzyzakładowe turnieje szachowe są dobrą formą popularyzacji szachów i warto, by za przykładem warszawskiej „Unii" poszły także inne zrzeszenia.

(r)

Zobaczymy ich na ringu Warszawy i Łodzi



Risto Luukkonen, waga musza, przegrał na Igrzyskach w Helsinkach z mistrzem olimpijskim Brooksem (USA). Będzie on przeciwnikiem Kukiera lub Murawskiego.



Grenroos zmierzy się z Czaplińskim ew. z Piórkowskim lub Wojciechowskim. Na Olimpiadzie przegrał z Sioelinem (Szwecja) — mistrzem Europy, który w Helsinkach zdobył brązowy medal.

Przedstawiamy drużynę Finlandii

STOLICA widziała pięściarzy fińskich ostatni raz podczas turnieju jubileuszowego PZB. W pamięci zwolenników boksu Finowie są uosobieniem walki defensywnej, wzmocnionej obrony, finezyjnych kontr.

Od czasów turnieju PZB dużo się zmieniło w pięściarstwie fińskim. Porzucono nieproduktywny styl obrony. Częste kontakty z pięściarzami radzieckimi wpłynęły dodatnio na boks fiński. Stał się on bojowy, agresywny, nowoczesny. **Olimpijska drużyna pięściarska Finlandii, była prawdziwą rewelacją turnieju w Helsinkach. W nieoficjalnej klasyfikacji Finowie zajęli bardzo wysokie miejsce w pierwszej trójce państw biorących udział w bokserskim turnieju olimpijskim.**

Z drużyny, która tak dzielnie spisała się na Olimpiadzie, zobaczymy w Polsce sześciu zawodników: Luukonena w wadze muszej, Niinuvori w piórkowej, Pakkanena w lekkiej, Malmikoski w półśredniej, Kontule w lekkośredniej i Grenroosa w średniej.

Luukonen wylosował już w pierwszej rundzie najlepszego pięściarza wagi muszej Murzyna amerykańskiego Brooksa. Fin ustępował znacznie swojemu przeciwnikowi i naszym zdaniem był jednym z najsłabszych pięściarzy w drużynie fińskiej. Zaletą jego jest bojowość.

Niinuvori w wadze piórkowej także prędko zakończył swoją karierę przegrywając w pierwszej walce z wicemistrzem olimpijskim w tej kategorii Caprari. Fin był znacznie wolniejszy od swojego przeciwnika.

Bardzo daleko zaszedł silny, dobrze zbudowany blondyn o mocnym ciosie — **Pakkanen**. Wywalczył on sobie miejsce w półfinale wygrywając z Nazabegianem (Iran), i Matute (Venezuela). W półfinale przegrał z Włochem Bolognesi. Pakkanen jest bardzo trudnym przeciwnikiem, oznacza się wielką odpornością na ciosy, sam posiada także bardzo silne uderzenie z obydwu rąk.

Malmikoski w wadze półśredniej przegrał z Jörgensenem Dania.

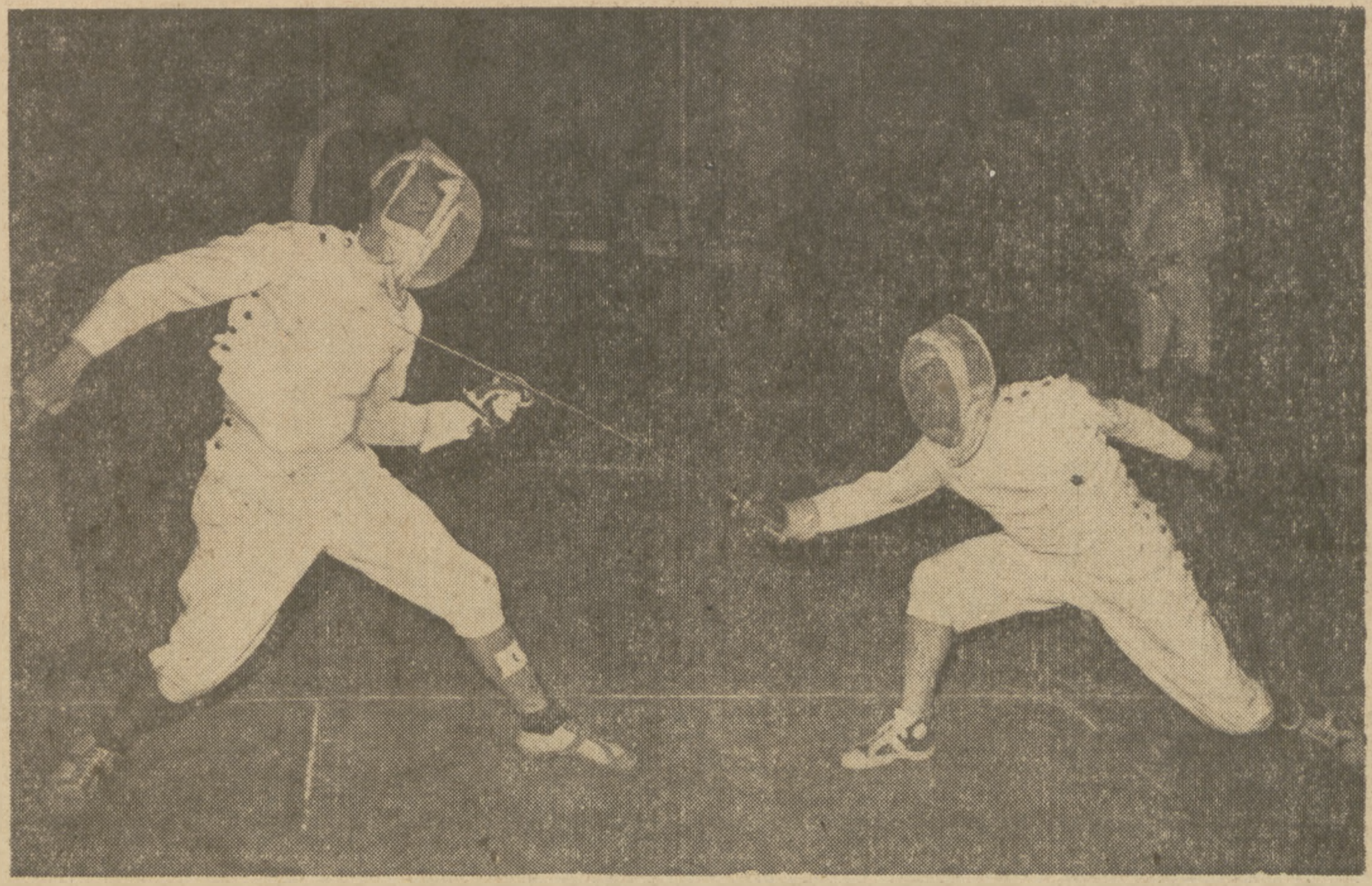
Fin był niższy od wysokiego szczupłego Duńczyka, który nie dopuszczał Malmikoski do półdystansu. Fin jest słaby technicznie, podczas walki pcha się do przodu.

Kontula w wadze lekko-średniej nie lubi przeciwników o silnych ciosach. W Helsinkach wygrał z Rumunem Serbu, ale już w następnej walce przegrał wysoko z Bułgarem Spasoffem. Bułgar „zahaczył" Kontule już w pierwszej rundzie i Fin do końca walki miał wielki respekt przed ciosami swojego przeciwnika.

Szybko zakończyła się także olimpijska kariera **Grenroosa**. Przegrał on po bezbarwnej i nieciekawej walce z będącym bez formy Sjoxelinem. Grenroos stale trzymał, paraliżował ruchy przeciwnika, unikał ciosów. Obok Luukonena był on najsłabszym reprezentantem Finlandii na Igrzyskach.

Trzej pozostali reprezentanci: **Jarvenpaa** w koguciej, **Bostrem** w lekkopółśredniej i **Peratolo** w półciężkiej należą do młodszego pokolenia pięściarskiego i podczas Olimpiady nie byli brani przez Finów pod uwagę nawet jako rezerwowi.

J. Z.



Z walk o drużynowe mistrzostwo Polski w szermierce. Na planszy Pawłowski — Kłosowicz. CAF fot. Kondracki

„Sportowe" zabawy amerykańskich studentów

W WYCHOWYWANIU amerykańskiej młodzieży na armię bandytów, ważną rolę odgrywa sport, szczególnie na wyższych uczelniach, gdzie istnieją szerokie możliwości do szkolenia młodzieży w duchu militaryzmu i gdzie równocześnie wygodnie jest przesłonić tę brudną robotę dymną zasłoną „troski" o fizyczny rozwój amerykańskiej młodzieży.

Nic więc dziwnego, że w sporcie studenckim USA panują niepodzielnie: rasizm, korupcja, szachrajstwo, tumanienie publiczności, grubiaństwo i brutalność.

W ostatnich czasach przeszła przez USA wielka fala najrozmaitszych „sportowych" afer i oszukańczych kombinacji. Szczególnie głośny był skandal, w którym zamieszane były drużyny koszykówki prawie wszystkich wielkich uniwersytetów w kraju



„SYNDYKAT KOSZYKÓWKI"

Okazało się, że między większością klubów sportowych w stanach: Nowy Jork, Pensylwania, Kentucky i innych, było zawarte tajne porozumienie, w myśl którego grupa geszefciarzy sportowych, wdarłszy się na kierownicze stanowiska w klubach uniwersyteckich, nie tylko całkowicie kontrolowała przeprowadzanie zawodów koszykówki między zespołami zakładów naukowych, lecz i zawczasu określała, jaka drużyna musi przegrać i w jakim stosunku.

Ci sportowi mecenasi dysponowali wielkimi sumami pieniędzy. Tak np. działający w Nowym Jorku kombinator Solasso w krótkim czasie rozchodował tylko na kupno niektórych koszykarzy miejskiego uniwersytetu w Nowym Jorku — ponad 22 tys. dolarów.

Władze amerykańskie wytoczyły wprawdzie karną sprawę, ale, jak należało się spodziewać, na ławie oskarżonych zasiedli nie inspiratorzy i organizatorzy brudnych afer, lecz studenci-sportowcy, zaś główni kierownicy „syndykatu koszykówki" pozostali na wolności i kontynuują swe brudne dzieło.



TRYBUNY DLA „KOLOROWYCH"

Wyjątkowo szeroko kultywuje się w amerykańskich zakładach naukowych rasizm. Nawet w tych stanach, gdzie Murzynom, Indianom i innym „kolorowym" pozwolono oficjalnie uczęszczać na wyższe uczelnie, władze uniwersytetów, wszelkimi sposobami starają się podkreślać ich niższość wobec „białych".

Oto fakty:

W końcu września 1952 r amerykańska gazeta „Daily Worker" podawała, że kiedy piłkarze drużyny stanu Arizona udali się na mecz ze studentami uczelni Gardin Simmons w stanie Texas — sześciu piłkarzy-Murzynów z tego zespołu zakwaterowano w specjalnym hotelu „dla kolorowych", skąd nie wolno im było oddalać się. Tutaj też ulokowano ich natychmiast po zawodach.

Podczas spotkania piłkarskiego na stadionie, w stanie Północna Karolina, studenci-Murzyni byli dopuszczeni na specjalne trybuny dla „kolorowych", naturalnie znajdujące się w najgorszym sektorze stadionu. Rektor uniwersytetu, R. House oświadczył wprost, że nie dopuści do tego, aby Murzyni, choćby to byli nawet studenci uniwersytetu, siedzieli na trybunie razem z... białymi.

„POMYSŁOWE" ZAWODY

Wiele uwagi poświęca się kultywowaniu zwierzęcych instynktów wśród młodzieży amerykańskich uczelni.

Niedawno, dziennik „New York Times" podał, że studenci uniwersytetu nowojorskiego zabawiają się rzucaniem noża w tarczę, wyobrażającą nagą Murzynkę. W innym uniwersytecie nowojorskim zrodziła się jeszcze dziksza zabawa; jeden ze studentów — strojąc wariackie miny — wystawia twarz przez otwór w kartonie, inni zaś rzucają w niego pierogami z serem, starając się trafić w nos. Jeden rzut kosztuje 50 centów

WYŚCIGI Z... CEBULĄ

Amerykański dziennik „Life" pisał o następujących „zabawach" studentów uniwersytetu stanu Colorado; grupa studentów — stojąc na czworakach, starała się popychać nosem wielką cebulę, aby jak najszybciej doprowadzić ją do mety. Inni studenci prowadzili walkę w dole pełnym rzadkiego błota, lub w skrzyni z rzadkim ciastem. Jeszcze inny „miły" obrazek; dwóch rosłych studentów leżąc na ziemi twarzami naprzeciw siebie, starają się chwycić jeden drugiego za bose nogi i umazać błotem pięty. Błoto znajduje się w zardzewiałej puszce od konserw, którą „sportowcy" trzymają w zębach.

Kultywowanie tego rodzaju niewiarygodnych, z punktu widzenia normalnego człowieka „zabaw", potrzebne jest amerykańskim imperialistom do tego, aby zdeprawować młodzież amerykańską, aby wychować z niej sadystów, zbirów, gotowych do najbardziej potwornych i dzikich przestępstw.

Sport na wyższych uczelniach w USA całkowicie militaryzuje się. Na czele większości amerykańskich uniwersytetów i kolegii stoją oficerowie, generałowie i admirałowie armii i floty USA. Soldateska ta ze wszystkich sił stara się przekształcić uniwersytety i kolegia USA w szkołę wychowania przyszłych żołnierzy agresywnej armii. Pod kierownictwem kadrowych oficerów prowadzi się w uniwersytetach robotę, przygotowującą studentów na mięso armatnie dla nowych awantur amerykańskich imperialistów.

opracowane na podstawie artykułu T. Bielajewa z „Sowieckiego Sportu"

Steve Klaus szuka młodych

Pięściarze włoscy przed startem w Warszawie

Pięściarze — amatorzy włoscy od lat już odgrywają poważną rolę w mistrzostwach Europy oraz olimpijskich turniejach bokserskich. Będą oni startować również w najbliższych mistrzostwach Europy, które odbędą się w maju przyszłego roku w Warszawie. By lepiej zorientować czytelników w przygotowaniach Włochów do startu w Warszawie, zamieszczamy poniżej tłumaczenie wywiadu z trenerem włoskiej reprezentacji amatorskiej Steve Klausem, w sportowym piśmie włoskim „Gazetta dello Sport".

Klaus nie analizuje oczywiście dogłębnie sytuacji w amatorskim pięściarstwie włoskim, które traktowane jest w tym kraju jedynie jako wylęgarnia talentów dla boksu zawodowego i nie zwraca absolutnie uwagi na to, że szalejące we Włoszech bezrobocie zmusza wielu młodych ludzi do przejścia na profesjonalizm, który najczęściej zabija ich zdrowie. Tym niemniej wywiad Klausa ma dla nas o tyle wartość, że przedstawia aktualną sytuację w obozie naszych przyszłych przeciwników.

*

„Sytuacja w pięściarstwie amatorskim Włoch jest zła — zaczął na wstępie Klaus. — **Większość najlepszych zawodników albo już przeszła na zawodowstwo albo uczyni to w najbliższym czasie.** Musimy więc przed najbliższymi mistrzostwami Europy rozpocząć trudną pracę, która będzie miała na celu wyłonienie nowej kadry reprezentacyjnej.

Włoski Związek Pięściarski projektuje zorganizowanie turnieju klasyfikacyjnego, w którym w każdej kategorii startowałoby 4 do 6 zawodników. Trzeba się przy tym oprzeć tylko na młodym, uzdolnionym, narybku nie licząc na tych, którzy chcą zostać zawodowcami.

W dwu najlżejszych kategoriach wyjątkowo nie mamy kłopotów. Jest w nich kilku młodych, utalentowanych zawodników.

W muszej np nie skorzystamy już chyba z usług mistrza Europy Pozzali, który nie może już utrzymać wagi, ale w rezerwie mamy Spano, Buzzoni, Melisa i Rago, którzy moim zdaniem niewiele mu ustępują.

W koguciej za najlepszego w chwili obecnej uważam d'Agostino, który jednak ma niebezpiecznych konkurentów w Sertim, Spinie i Baldini.

Zupełnie źle wygląda sytuacja w kategorii piórkowej. Wicemistrz olimpijski Caprari i jego najgroźniejszy rywal Della Porta są już zawodowcami. Borracia zapowiedział już swe przejście do obozu profesjonalistów. Zostali nam tylko młodzi liguryjczycy Gallino i Delfino, ale ci utalentowani pięściarze nie mają żadnej absolutnie rutyny międzynarodowej i nie możemy polegać na ich umiejętnościach.

Równie słabo przedstawia się sytuacja w wadze lekkiej. Mistrz olimpijski Bolognesi, który kończy służbę wojskową, po zwolnieniu do cywila przechodzi na zawodowstwo. Wydaje mi się, że obawia się on stracić swą markę mistrza olimpijskiego przez ewentualną porażkę w mistrzostwach Europy, gdyż to utrudniłoby mu debiut zawodowy. Jako ewentualni kandydaci w tej kategorii są Beccaria z Rzymu i Veccato z Udine. Obaj jednak znacznie ustępują Bolognesiemu.

Najlepszy pięściarz kategorii lekko-półśredniej Cavalieri jest w wojsku i nie bardzo możemy na niego liczyć. Jego ewentualny zastępca to China, który na obozie przedolimpijskim w Porto Recanti dał się poznać z jak najlepszej strony. Pod uwagę należy w tej kategorii brać jeszcze takich młodych pięściarzy, jak Consorti, Beoni i Tamalio.

W półśredniej mistrz Vescovi, podobnie jak Bolognesi po odbyciu służby wojskowej przechodzi na zawodowstwo. Na jego miejsce pretendują Ruggeri, Malcarone, Carpa, Fosti i Obbi. Ta dość liczna stawka to pięściarze o silnym ciosie, ale o słabej jeszcze technice.

W lekko-średniej Dal Piaz też przebąkuje o przejściu do obozu zawodowców. **Mamy tu dobrego pięściarza — Strine, który jednak stoczył dotąd bardzo mało spotkań międzynarodowych i który na obcym ringu może wypaść słabo.** Mamy jeszcze w tej kategorii Bandorię, Finizzo, Frizo i Mezzadri, którzy jednak są słabsi od Striny.

Słabo bardzo wyglądają nasze szanse w kategorii średniej. Nie ma tu ani jednego pięściarza o wybitnej klasie. Z młodzieży wybijają się Mazzola, Finlietti, Goffredi, Randi, Ostuni i Giorgis.

Przez parę lat naszym żelaznym reprezentantem w wadze półciężkiej był Alfonsetti. Kiedy przeszedł on na zawodowstwo, wytworzyła się tutaj poważna luka, gdyż ani Baldini, ani Dilerinia ani Dipersio, ani Rossi, czołowi obecnie pięściarze tej kategorii nawet w przybliżeniu nie dorównują mu klasą.

Di Segni jest u nas nadal bezkonkurencyjny w kategorii ciężkiej. Teraz jednak, gdy jego najgroźniejsi rywale Caviechi, Pelegrini i Louise przeszli na zawodowstwo, trudno nam będzie skłonić tego i tak dość leniwego zawodnika do poważniejszego treningu. Mamy w rezerwie paru młodych pięściarzy, jak Friso, Bartoli, Pettarroni, Meneguzzi, Bozzano, czy Debenedetto. Wszyscy oni jednak mają na razie tylko jeden atut — młodość i żywiołowość, niewiele natomiast wiedzą o technice walki.

Sytuacja nasza jest teraz podobna do tej, jaką nasze pięściarstwo amatorskie przeżywało po Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Wtedy również czołowi nasi zawodnicy, jak Zuddas, Ottavio i inni przeszli na zawodowstwo.

(w)

Reflektorem po ringach

DWUKROTNY przeciwnik Chychły — Belg Woutters pożegnał się już z amatorstwem i został bokserem zawodowym. Pięściarz ten nie odniósł licznych sukcesów w amatorstwie, wątpimy czy zdziała coś w zawodowstwie... chyba, że poczciwi menażerowie coś wykombinują...

NAUKA amerykańskich bokserów olimpijczyków, których większość walczy już dziś na ringach zawodowych, nie poszła w las. W ich ślady wstępuje ciężki Szwed — Johansson. Szwed zmierzy się w grudniu, w Götteborgu z Francuzem Inocenti, który jeszcze w Oslo, na mistrzostwach Europy startował jako amator.

Czy pamiętacie, że Johansson w finale walk olimpijskich, gdy walczył z Sandersem, został zdyskwalifikowany w drugiej rundzie za tchórzostwo i unikanie walki? AIBA pozbawiła go srebrnego medalu, uważając że tego rodzaju bokserzy niegodni są zaszczytu laurów olimpijskich. Ale widocznie w boksie zawodowym kwalifikacje moralne zawodników są mierzone inną miarką...

I JESZCZE jeden nasz znajomy pokusił się o laury na ringu zawodowym. Mowa jest o Polaku z Francji Ławniczaku, którego poznaliśmy jako amatora na mistrzostwach Europy w Oslo. Ławniczak debiutował w paryskim Pałacu Sportowym, tego samego wieczora, gdy Dauthuille przegrał przez k.o. Premiera wypadła fatalnie; Ławniczak już w drugiej rundzie poddał się Khelfowi. A mecz był przewidziany na 8 rund. Zapewne już nieprędko Ławniczak zobaczy się z Pałacem Sportowym...

PO tragicznej śmierci sławnego Marcela Cerdana, Francuzi zaczęli na gwałt szukać zastępcy wielkiego mistrza. Wynaleźli zdolnego i utalentowanego Dauthuilla, którego lansowano na mistrza świata w kategorii średniej. Niestety Dauthuille nie dorósł do pięt Cerdana.

Francuz upatrzył sobie ringi kanadyjskie, gdzie istotnie odniósł kilka sukcesów. Spotykał coraz cięższych rywali, walczył często, bo chciał dużo zarabiać. Przed kilku miesiącami Dauthuille poniósł kilka klęsk. Na ringach kanadyjskich stał się niepożądany. Powrócił więc do Paryża. Wkrótce zrozumiał, że to już koniec z boksem i oświadczył, że przerzuca się na walkę wolno-amerykańską — catch.

Gdy dowiedzieli się o tym dziennikarze — ci spod znaku „L'Equipe" — narobili wielkiego krzyku — Wstyd — pisali — taki wielki bokser dezerteruje w pełni z sił z ringu.. i zostaje cyrkowym zapaśnikiem. Nie możemy do tego dopuścić. No i niemal zmuszono Dauthuilla do jeszcze jednej walki bokserskiej. Odbyła się ona przed kilku dniami w Paryżu. Dauthuille został znakautowany przez Mickey Laurenta już po upływie 4 minut i 5 sekund.

Tym razem, już na pewno skończy z boksem. *(kg)*

Nowinki narciarskie

Dopiero w bieżącym sezonie zaczyna się właściwie rozwijać praca LZS-ów Podhala, naturalnej bazy naszego narciarstwa w konkurencjach norweskich.

— Zaangażowaliśmy instruktorów — mówi sekretarz Powiatowej Rady LZS w Nowym Targu, kol. Hawaluk — śnieg leży już od początku listopada, dawno więc można było rozpocząć treningi, do których palą się nasi chłopcy. Niestety biurokraci z Woj. Komendy SP i Rady LZS w Krakowie, mimo kilkakrotnych upomnień nie przysyłają nam przyznanego sprzętu, który leży już od dawna w krakowskich magazynach. Niedbalstwo to zniechęca do pracy zawodników i działaczy podhalańskich LZS-ów.

• • •

Kolegium sędziów Sekcji Narciarskiej MKKF Zakopane na zebraniu w dniu 22.XI. powołało do życia komisję klasyfikacyjną i szkoleniową oraz postanowiło urządzić w Zakopanem od 1.12 do 20.12 br. kurs dla kandydatów na sędziów narciarskich.

5 razy Polska - Finlandia

20. 3. 1938	Helsinki	10:6
12. 3. 1939	Lwów	14:2
23. 10 1949	Helsinki	6:10
30. 10. 1950	Wrocław	12:4
10. 12. 1951	Helsinki	8:12

Dotychczasowe nasze spotkania z reprezentacją bokserską Finlandii przyniosły nam 3 zwycięstwa i 2 porażki, przy dodatnim stosunku zwycięstw 50:34. Stosunek zwycięstw w poszczególnych wagach przedstawia się następująco:

musza	— 3:2
kogucia	— 3:2
piórkowa	— 4:1
lekka	— 3:2
l.-półśrednia	— 1:0
półśrednia	— 4:1
l.-średnia	— 0:1
średnia	— 1:4
półciężka	— 4:1
ciężka	— 2:3

Zwycięstwa dla Polski odnieśli:

musza — Sobkowiak, Rotholc i Kasperczak.

kogucia — Koziołek — 2. Grzywocz.

piórkowa — Czortek — 2. Panke i Antkiewicz.

lekka — Woźniakiewicz, Sadowski i Matloch.

lekkopółśrednia — Kudłacik.

półśrednia — Chychła — 2. Kolczyński i Debisz.

lekkośredna — —

średna — Nowara.

półciężka — Szymura — 2. Doroba i Grzelak.

ciężka — Piłat i Łukowski.

W niedzielę 5 spotkań II ligi bokserskiej

W najbliższą niedzielę 7 bm. rozegrane zostaną mecze bokserskie tylko o mistrzostwo II ligi.

Gwardia (Poz) — Unia (Gliw.), w ringu Kamiński (Szcz.), na punkty Lewicki (Bydg.), Leżański (Szcz.), Marszałek (Opole).

OWKS (Kr) — Włókniarz (Ł), w ringu Masłowski (Poz.), na punkty Gurlew (W-wa) — Dziura (Śl.) i Michułka (Częst.).

Gwardia (Wr.) — Ogniwo (Bielsko), w ringu mgr Kowalski (Poz), Jura (Kr), Loch (Śl), Kugacz (Bydg)

OWKS (Bydg) — Gwardia (Kr), w ringu Twardowski (Ł), na punkty Czernik (Ł), Kubik (Szcz), Matura (Śl).

Kolejarz (Op.) — Stal (Poz.), w ringu Kobiałko (Lubl), na punkt Bogdanowicz Kl. (Kr), Markowski (Śl) i Pernak (W-wa).

15 lat spotkań bokserskich polsko-fińskich

1937 rok — październik. Reprezentacja Helsinek przybywa do Warszawy na mecz z drużyną stołeczną. Zainteresowanie jest bardzo duże, bo przecież jest to pierwszy kontakt z pięściarstwem fińskim. Niewiele wówczas wiedzieliśmy o poziomie boksu fińskiego. W drużynie Helsinek walczy znakomity — Lehtinen w wadze muszej. Lehtinen okazał się najlepszy. Rotholz musiał się bardzo ciężko napracować nim uzyskał nieznaczne zwycięstwo. Warszawa wygrywa 11:5.

1938 rok, marzec. Pierwszy oficjalny mecz Polska — Finlandia. Nie doceniamy sił Finów. Jedziemy, a właściwie lecimy do Helsinek w dość słabym składzie bez Kolczyńskiego i Szymury. Zabieramy rezerwowego Wasiaka. Po ciężkiej walce Polska wygrywa 10:6.

1939 marzec. Spotkanie rewanżowe wygrywamy w Polsce bez większego trudu, bijąc Finów 14:2. Niespodzianką meczu jest nie oczekiwana porażka Pisarskiego, który przegrywa z Sahonenem, bardzo dobrym pięściarzem. Pisarski nie znajdował się wówczas w dobrej formie.

1948 rok. 12 czerwiec. Warszawa — Helsinki, w Warszawie. Najlepszym zawodnikiem fińskim okazał się piórkowiec Tillikanen. Czortek prowadzi z nim walkę na punkty, ale w pewnej chwili doznaje kontuzji ręki i musi się poddać. Kolczyński już w pierwszej rundzie posyła na deski Nissinena, a w drugiej Fin poddaje się. Mecz kończy się remisem 8:8.

Po kilku dniach odbywa się spotkanie rewanżowe zakończone zwycięstwem stolicy 10:6.

1949 rok, luty. Wyprawa reprezentacji Związków Zawodowych do Finlandii. Sensacja! Bazarnik przegrywa przez nokaut z Pilspą (późniejszym zawodowcem).

W tym samym meczu druga niespodzianka. Chychła przegrywa z Lakko, podobno niezasłużenie.

W czasie dalszego tournée, w miejscowości Solo, Chychła znów przegrywa, tym razem z Suominenem. Werdykt wyraźnie krzywdzi Polaka. Kierownictwo polskie zakłada protest, który zostaje uwzględniony.

1949 rok, 27 listopad. Pierwszy oficjalny mecz powojenny pomiędzy Polską a Finlandią w Helsinkach. Ekspedycja polska została źle zorganizowana. Wyjazd z Warszawy nastąpił w środę o godz. 15.20, lądowanie w Kopenhadze o godz. 19. Tej samej nocy lot do Sztokholmu, który trwa do godz. 22. W czwartek przylot w godzinach południowych do Helsinek..., **a początek** meczu o godz. 18.

Nasi zawodnicy są zmęczeni podróżą. Zawodzą kondycyjnie w trzeciej rundzie. Przegrywamy 6:10. Hamalainen wygrywa z Woźniakiem. Poza nim przegrywają Debisz, Cebulak, Flisikowski i Szymura. Wygrali Grzywocz, Panke, Chychła.

W trzy dni później Polska B stoczyła mecz rewanżowy z Finlandią B. Wypoczęci chłopcy wygrywają 12:4. Tylko dwóch Polaków przegrywa: Grzywocz z Hitenenem oraz Cebulak z Suominenem na skutek kontuzji.

1950 rok, 8 października. Polska — Finlandia we Wrocławiu. Największe zaciekawienie budzi zapowiedź walki Kasperczak — Hamalainen. Wprawdzie Polak istotnie spotyka się z Hamalainenem, ale.. z bratem mistrza (Arno). Kasperczak jest w formie, zmusza przeciwnika do poddania się. Wówczas to dowiedzieliśmy się, że jest sześciu braci Hamalainenów i wszyscy uprawiają pięściarstwo! Za wychowanie sześciu synów-bokserów mama Hamalainen otrzymała honorową nagrodę od Związku Fińskiego.

W meczu tym po raz pierwszy oglądamy olbrzymiego Koski, który w ciągu jednej rundy rozprawia się z Drapałą. Mecz wygrywamy 12:4, ale drużyna polska wypadła mimo wszystko kiepsko. Brak jej było kondycji, szybkości, i płynności w akcjach.

Drugi mecz z Finami odbył się w Lublinie, wygrywamy go 8:4. Mamy nadzieję, że Gościański potrafi stawić czoła wielkiemu Koski. Niestety, w drugiej rundzie Gościański musi się poddać.

1951 rok, grudzień. Lecimy znów do Helsinek i przegrywamy 8:12. Zawiodły najlżejsze wagi, Kukier został pokonany przez Luukonena (1:2), a Hamalainen znów bije Woźniaka („Nie umiem walczyć z leworękimi, powiedział Woźniak po tym meczu). Bazarnik przegrał z Niinarwani, Matloch pokonał Alanne, Kudłacik — Makinena, Debisz — Asikainena, Musiał uległ Kontuli, Nowara zaś został pokonany przez Grenrossa, Grzelak zwyciężył Kuskonena, a Gościański w drugiej rundzie musiał się poddać Koskiemu. Gościański zresztą nie posłuchał wskazówek Sztama i wdał się zbyt wcześnie w bijatykę z wielkoludem. **K. G.**



Nic nie może ujść czujnemu oku Sztama. Każdy najdrobniejszy błąd jest natychmiast żywo komentowany i poprawiany. Obok Sztama stoi kierownik obozu w AWF — Karski.
Foto E. Franckowiak